Nr. 84 Niedziela, 26 marca 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Świat zainteresowań dzisiejszej młodzieży.

Ogół zagadnień natury moralnej, umysłowej, społecznej czy politycznej znajduje swych interpretatorów wśród ludzi, najczęściej bez względu na wiek i doświadczenia życiowe danej jednostki. Nie zawsze są te zagadnienia odpowiednio ujmowane. Ostatecznie to, że ktoś w czemś odnajduje osobiste swoje zainteresowanie, nie przesądza przedmiotowej wartości — konsekwencyj z tegoż zainteresowania wynikłych. Dowodem tego niemało momentów historycznych, których posępna treść jest wynikiem stosowania poczynań swych nie do sił i możliwości, ale do chęci i zamierzeń.

Wyjątkowe stanowisko trzeba tu jednak przyznać młodzieży i jej udziałowi w wykreślaniu wytycznych, po których ma pójść człowiek i jego myśl. Przedewszystkiem względy naturalne. Serce zapalne, umysły fermentujące wciąż jeszcze serdecznemi porywami najczęściej, muszą być z samej swej istoty najbardziej podatne na wszystkie oddziaływania tworzących się prądów naukowych i społeczno-politycznych. A co za tem idzie niema poprostu granicy, przed którąby się młodzi cofali ze swą sit venia verbo chęcią narzucania świeżych haseł i zmieniania istniejącego stanu rzeczy. Młoda myśl wydaje się być sobie nader wszechstronną, a zawsze niemal uważa siebie wyłącznie za obdarzoną mesjaniczną misją zbawienia świata. Ci młodzi nie byli mniej lub więcej daleko od prawdy: trudno jednak zaprzeczyć, że nieraz sama prawie tylko młodzież dzierżyła sztandar idei, porzuconych przez starszych. Porzuconych bądź to wskutek zbyt ... ego ich związania z życiem codziennem i jego troskami, bądź wywołanego przez przyrodzony starszym sceptycyzm. Tak było z pochodem idei demokratycznej wolności W awangardzie szli młodzi. Był czas, kiedy sprawa naszej niepodległości nie znalazła nigdzie jak tylko wśród młodych swoich rycerzy. Młodzież niezepsuta jeszcze wyziewami bagien życiowych, nieskorumpowania zażartą walką o byt, łączyła swą ideologię zawsze niemal z hasłami sprawiedliwości i postępu. Zwłaszcza młodzież polska.

Tak było, powiedzmy sobie prawdę, jak długo walczyliśmy o państwową niezależność. Wielka wojna dała nam wolność, jednocześnie zapędzając, po ustabilizowaniu się stosunków, młodzież naszą w impas ideologiczny, z którego zda się nie było wyjścia. Odbierając ideał walki o niepodległość, rzeczywistość nie dała młodym na jego miejsce ideału innego, równie atrakcyjnego i emocjonalnego. Przepadła łączność z istotnemi zagadnieniami ogółu. Nastąpił okres inercji i gnuśnienia całych mas młodzieży w przeżuwaniu powierzchownych tradycyj, przerywanem zrzadka histerycznemi wypadami. Spekulacja polityczna i partyjna intryga żerowały na tem umiejętnie.

Ten stan rzeczy uległ pewnej zmianie wskutek oddziaływania przyczyn napozór paradoksalnych. Przyszedł kryzys i katastrofalne pogorszenie się warunków bytu. Świat gorączkowo szuka wyjścia z labiryntu ekonomicznych zagadek, nieścisłości, praw i możliwości. Nieustanne konwentykle czy konferencje radzą co chwila nad środkami, któreby utrzymały jeszcze, ich zdaniem, chory tylko ustrój. Sypią się tezy i antytezy, tworzy się co niemiara cudownych uzdrawiaczy ludzkości.

Tutaj wreszcie, w tym wirze coraz potężniej się zarysowujących różnic klasowych i zawodowych, w ścieraniu się z sobą, kumulowaniu i metamorfozie powszechnych i rządzących bytem formuł, — tutaj wreszcie, w tym kotle przełomu odnajdywać poczyna inteligentniejsza młodzież sama siebie. Stwarza sobie świat zainteresowań, oparty na podstawach, różniących się o wiele od wyobrażeń starszego pokolenia. Młodzież znowu wybiega myślą naprzód. Z mniejszą lub większą dozą faktycznego nieprzygotowania, swego rodzaju naiwności i gorączkowego nieliczenia się z rzeczywistością, zawsze jednak z wiarą i siłą. A to już znaczy dużo...

Przedewszystkiem tło... Tłem są tutaj opłakane warunki ekonomiczne, przejawiające się w uniemożliwianiu bytu poprostu olbrzymim rzeszom młodzieży kształcącej się. Żeby to trwać miało tylko lat parę, np. jedynie w czasie studjów — wytrzymaliby. Ostatecz nie student może przebiedować kilka lat, jeśli wie, że po dobrnięciu do upragnionego celu — dyplomu — będzie mu lepiej. Dzisiaj jednak tego złudzenia absolutnie mieć nie może. Po ukończeniu studjów jest mu jeszcze gorzej; bo nie tylko że nie otrzymuje zajęcia, ale traci ponadto prawo do dostępnych dla uczącego się rozmaitych ułatwień życia. A więc rozgoryczenie i silne przekonanie o istnieniu jedynego ratunku nie w jakichś poprawkach, czy zmianach, lecz w radykalnej i gruntownej przebudowie całego systemu społeczno-gospodarczego. Ta wiara narzuca się dzisiejszym młodym poniekąd sama przez się.

Warunki życiowe pchnęły więc, jak widzimy, zainteresowania młodzieży w jednym kierunku: polityczno-ekonomicznym głównie, i zacieśniły ją na jednej platformie. Platformie poszukiwań za formami życia zbiorowego szczęśliwszemi, sprawiedliwszemi i... wogóle innemi niż dotychczasowe — złe i męczące. Mało już jest, bardzo mało młodzieńców o zwichrzonych czuprynach, deklamujących swe utwory; mało cyganów-artystów, żyjących arte et pro arte; zato ten, ktoryby lat temu parę pisał sonety — ślęczy nad drobiazgowemi obliczeniami produkcji pszenicy z danego obszaru. Albo czyta dzieła o piatiletce. Albo entuzjazmuje się Sorelem. Kult użyteczności tego, czego się uczy, i tego co się umie — zwycięża. Wszystko inne uważa się za objaw słabości i przeżytek. Może to i złe, boć każda jednostronność, każda przesada jest szkodliwa; przyznać jednak trzeba, że najzupełniej zrozumiałe. Młodzi są zbyt impulsywnymi, by nie ulec odrazu naporowi prądów chwili, zwłaszcza jeśli złączy się to z interesem jej trwania.

Niektóre czynniki stwarzają rozmyślnie iluzję, że tylko część młodzieży, i to nieznaczna, skupiła się w tej chwili pod hasłami przebudowy. Chcianoby wmówić w ogół, że zainteresowania olbrzymiej większości młodzieży pokrywają się bądź z usiłowaniami politycznemi partji, bądź też idą — w kierunku walki rasowej i narodowościowej. To nieprawda. Tylko świadome kręctactwo. Młodzież uboga, a takiej jest ogromna większość, myśli jednakowo niemal o przyszłości, niezależnie od chwilowego pokostu partyjnego, który ją pokrywa. Jeśli młody człowiek jest t. zw. „narodowcem", to w przeważnej części wypadków, w skrytości ducha i w zaufanem kole, powiada: „jestem narodowym socjalistą" W gruncie rzeczy nie różni się on swoim programem społecznym od „radykalnego młodego legionisty". Nawet gdy idzie Żydów bić, to przedewszystkiem dlatego, że powiedziano mu, iż Żyd pracując na swoim warsztacie pracy, odbiera mu możność i miejsce zarobkowania. Narazie zainteresowanie swe ... młody człowiek z opozycji miętosi w sobie i daje wykorzystywać spontaniczne i serdeczne swe odruchy politycznym wyławiaczom ryb z mętnej wody. Są to jednak przecież lata młodocianej naiwności. W zasadzie zakres najciekawszych zagadnień dla całej niemal młodzieży jest ten sam i obraca się wokół realnych problemów życia.

Trudno osądzić, czy młodzi, którzy może zbyt zarozumiale narzucić próbują gorące swe hasła, którzyby odrazu chcieli świat do góry nogami przewrócić, sądząc, że im pójdzie to łatwo. — trudno osądzić czy ci młodzi właśnie są tem pokoleniem budowniczych nowego porządku. Może zbudzą tylko czujność świata i stworzą nowy etap ewolucji. Może nie przesądzają w swych zamiarach i naprawdę dość znacznie zmienią stary świat. W każdym bądź razie, jakakolwiek będzie ich rola — prekursora dopiero, czy mesjasza nowego porządku — w każdym bądź razie rola ich będzie niepoślednia.

Maciej Freudman.

Ambasador Rzpltej w Rzymie zrzygnował ze swego stanowiska.

CO SPOWODOWAŁO P. J. POTOCKIEGO DO POWZIĘCIA TEJ DECYZJI?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. (Sz) Dowiadujemy się, że p. Jerzy Potocki, mianowany niedawno ambasadorem Rzeczypospolitej w Rzymie, złożył dziś rano na ręce Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka prośbę o dymisję ze swego stanowiska. P. Minister Beck przychylając się do tej prośby, przedstawi odpowiedni wniosek Radzie Ministrów.

W kołach politycznych stolicy wiadomość ta wywołała wielką sensację, gdyż w praktyce dyplomatycznej zdarza się rzadko, aby ambasador nowomianowany rezygnował ze swego stanowiska przed objęciem swej placówki.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że powodem takiego niespodziewanego kroku ambasadora Potockiego, były ostatnie wypadki na terenie międzynarodowym, a szczególnie ostatnie rozmowy i projekty rzymskie, wobec których p. Jerzy Potocki nie czuł się w możności reprezentowania interesów Rzeczypospolitej przy Kwirynale.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym p. Minister Józef Beck przyjął kolejno ambasadora Francji Laroche'a, posła Czechosłowacji dr. Girsę, posła Jugosławji Lazarewicza i posła Rumunji Cadere, z którymi omówił szczegółowo aktualne problemy, obchodzące zarówno Polskę jak i Małą Ententę.

„Reichstag filją Domu Brunatnego".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (G) Donoszą z Paryża: Mowa Hitlera wypowiedziana w Reichstagu, żywo interesuje francuską opinję publiczną.

„Petit Parisien" wyraża zdanie, że nowy Reichstag może być nazwany filją Domu Brunatnego. Hitler w swojem expose usiłował zachować pewien umiar w dziedzinie polityki zagranicznej, nie chcąc odkryć wszystkich swych kart. Z mowy kanclerza wynika jednak, że Niemcy będą się domagały dalszych koncesyj od Francji. Mowa Hitlera zawiera ukryte propozycje zawarcia przymierza z Włochami.

Dziennik podkreśla kontrast, jaki zachodzi między oświadczeniem Hitlera jako kanclerza, a jego przemówieniami wyborczemi.

„Le Journal" zaznacza, że parlament udzielił rządowi iście dyktatorskich pełnomocnictw. Rozpoczął się drugi akt niemieckiego dramatu.

(Expose Hitlera na str. 4-tej).

Z obrad Senatu.

Warszawa, 24 marca. (PAT) Senat przyjął dziś dwie ustawy, dotyczące wynagrodzenia za nieruchomości ziemskie, wypłacone na podstawie ustawy z r. 1925 o wykonaniu reformy rolnej, dalej przyjęto projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o ułatwieniach w spłacie uciążliwych zobowiązań rolników i segregacji wierzycieli, oraz ustawę o utworzeniu urzędów rozjemczych dla spraw majątkowych.

Następnie sen. Szarski referował projekt ustawy o ulgach w oprocentowaniu i terminach spłaty wierzytelności hipotecznych. Ustawa obniża oprocentowanie na 6 prc. i przewiduje półtoraroczne moratorjum. Po dyskusji Izba przyjęła projekt ustawy.

Następnie sen. Szarski referował projekt ustawy o wysokości oprocentowania od lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności, oraz projekt ustawy w sprawie zmiany statutu Banku Polskiego. Izba przyjęła projekt ustawy w brzmieniu sejmowem.

Następnie Senat przyjął ustawę w sprawie wypuszczenia biletów skarbowych.

Sen. Szarski referuje projekt o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikowi ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych. Mówca zatrzymał się dłużej nad podstawami i zakresem działania zamierzonego banku akceptacyjnego, którego zadaniem jest ochrona rolnictwa przed niebezpieczeństwem, wypływającem ze zbytniego obciążenia kredytami krótkoterminowemi. Ustawa zmierza do zmiany tych kredytów na średnioterminowe.

Po przemówieniu sen. Głąbińskiego w głosowaniu projekt przyjęto.

Sen. Zaczek zreferował projekt ustawy, dotyczący nadzwyczajnej daniny majątkowej. Mówca zwrócił uwagę na konieczność nowelizacji ustawy o podatku majątkowym i podkreślił, że projekt omawiany daje szerokie pole do krytyki negatywnej, lecz krytycy nie przeciwstawili mu żadnego pozytywnego planu i słyszy się głosy, świadczące o zrozumieniu tego projektu. Referent wyjaśnia, że niema w projekcie mowy o umorzeniu wymierzonych a zalegających należytości, a dotyczy on jedynie należytości wymierzonych. Senacka komisja nie wniosła do projektu żadnych zmian. Przedłożyła jedynie rezolucję, wzywającą rząd do reformy podatku gruntowego, który dotąd był oparty na przestarzałych zasadach prawnych, powodujących krzywdzące nierównomierności.

Warszawa, 24 marca. (Sz) W sobotę 25 b. m. przed poł. odbędzie się ostatnie plenarne posiedzenie Senatu, na którem uchwalona zostanie ustawa o pełomocnictwach.

Podwójne święto białoruskie.

W r. 1862 zobaczył światło dzienne pierwszy numer białoruskiego pisma (dziennika). Była to „Muzyckaia Prauda" (Chłopska Prawda), nielegalne czasopismo, wydawane w Wilnie pod redakcją białoruskiego niepodległościowca-rewolucjonisty Kostusia Kalinowskiego. Dziennik ten propagował walkę z Rosją. Otóż Białorusini uważają „Muzycką Praudę" za macierz swojej prasy i w tym roku będą świętować siedemdziesiątą rocznicę jej narodzin.

Święto to wiąże się z piętnastą rocznicą ogłoszenia niepodległości Białorusi, które nastąpiło w Mińsku 25 marca 1918 r. W związku z tem sfery białoruskie urządzają w b. niedzielę uroczystości narodowe. Pisząc o tem „Diło" zaznacza, iż w tym momencie ukraińskie społeczeństwo łączy się z Białorusinami swojemi uczuciami i że na uroczystościach wezmą udział przedstawiciele Ukraińców.

—o—

Arabowie palestyńscy grożą Anglji biernym oporem.

Wiedeń, 24 marca. (PAT) „Reichspost" donosi z Jerozolimy, że do wysokiego komisarza Anglji udała się delegacja Arabów z żądaniem wydania zakazu sprzedaży Żydom gruntów arabskich, oraz zakazu imigracji sjonistów.

Wobec odmownej odpowiedzi wysokiego komisarza, organizacje arabskie zwołały na dzień 26 bm. kongres do Jaffy, na którem ma być proklamowana odmowa współpracy w rządzie palestyńskim i stosowanie biernego oporu wobec Anglji.

Żydzi rozpoczynają realizować hasło bojkotu towarów niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. (G) Z Londynu donoszą: Sfery żydowskie rozpoczęły w Anglji żywą propagandę za bojkotem Niemiec. Żydowskie organizacje londyńskie odbyły posiedzenie w sprawie uzgodnienia akcji antyniemieckiej.

Londyn, 24 marca. (PAT) „Daily Herald" i „Daily Express" donoszą, że liczne środowiska żydowskie na całym świecie przygotowują plan bojkotu towarów pochodzenia niemieckiego. Wiele żydowskich domów towarowych rozpoczęło już akcję bojkotu.

27 MARCA MANIFESTACJA PROTESTACYJNA ŻYDÓW.

Warszawa, 24 marca. (Sz) Żydowski kongres amerykański zwrócił się telegraficznie do posłów Koła Żydowskiego w Sejmie z wezwaniem, by Żydzi w Polsce przyłączyli się do manifestacji protestacyjnej, urządzanej w dniu 27 bm. przez Żydów w całym świecie przeciw antyżydowskim represjom w Niemczech.

Organizacja sjonistyczna w Polsce postanowiła przyłączyć się do tej manifestacji i wezwać ludność żydowską w Polsce, aby dnia 27 bm. wstrzymała się od zajęć.

* * *

Lispk, 24 marca. (PAT) Do konsulatu polskiego w Lipsku napływają w dalszym ciągu wiadomości o wypadkach teroru, którego ofiarą padają przeważnie Żydzi polscy.

W Lipsku pobito 60-letniego starca, obywatela polskiego, Seilego. Późnym wieczorem dwu hitlerowców wyciągnęło go przemocą z mieszkania i odstawiło do kwatery hitlerowskiej. Pobita została również małoletnia córka Sellego, która stanęła w obronie ojca. Z Reichenbachu donoszą o tajemniczym zniknięciu przed 10 dniami obywatela polskiego Klapisza. W Dessau i Bernburgu hitlerowcy wkroczyli na targ i rozpędzili około 50 Żydów handlarzy, w tem wielu obywateli polskich.

Konsulat polski wszczął interwencję we wszystkich tych wypadkach.

* * *

Łódź, 24 marca. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko prześladowaniu obywateli polskich przez rząd Hitlera.

Antyfrancuska propaganda w radjo niemieckiem.

Paryż, 24 marca. (PAT) Opinja alzacka zaskoczona jest bezceremonjalnym sposobem akcji, jaką rozwinęły radjostacje niemieckie przeciw Alzacji i Lotaryngji. Jedna ze stacyj radjowych niemieckich urządziła wieczór poświęcony specjalnie ludności, zamieszkałej na „terenach, które Niemcy utraciły na podstawie Traktatu Wersalskiego". Mówiąc o Alzacji i Lotaryngji, speaker niemiecki stwierdził, że na zachodzie żyje ludność do szpiku gości niemiecka. Ze względów dyplomatycznych, Niemcy nie mogą jeszcze zerwać tych więzów, jakie otaczają Alzację i Lotaryngię. Jednak aspiracje niemieckie idą po tej drodze.

—o—

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM WE LWOWIE

urządza w niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 11·30 w Ratuszu wielkie zebranie poselskie, na którym wygłoszą referaty:

Wicemarszałek Sejmu Dr. KAROL POLAKIEWICZ na temat

„NOWY USTRÓJ SAMORZĄDOWY"

Poseł Ziemi Pomorskiej Dr. JÓZEF RZÓSKA na temat

„NADZÓR PAŃSTWOWY I MIASTA W NOWEJ USTAWIE SAMORZĄDOWEJ"

Strajk marynarzy w Szwecji.

Sztokholm, 24 marca. (PAT) W związku ze strajkiem marynarzy marynarki handlowej w Göteborgu doszło do zajść wywołanych przez komunistów, którzy porwali kilku marynarzy przeciwnych strajkowi i uprowadzili do lasu, gdzie nad nimi znęcali się. Strajk nie spotyka się z poparciem kół kierowniczych związków zawodowych i jest zwalczany przez socjalistów, wchodzących w skład rządu. Minister opieki oświadczył, że nie dopuści do powtórzenia się zajść i wszelkiemi środkami zapobiegnie zakłóceniu spokoju publicznego.

—o—

Złoto zaczyna napływać do banków amerykańskich.

Nowy Jork, 24 marca. (PAT) Tygodniowy biuletyn Federal Reserve Bank wykazuje spadek 661 milj. dol. w obrocie pieniężnym i wzrost o 181 milj. dol. zapasów złota w 12 bankach należących do systemu Federal Res. Bank. Dane te dotyczą tygodnia kończącego się dnia 22 bm. W obrocie jest obecnie nowych biletów bankowych na ogólną sumę 9,250.000 dol.

Proces inżyniera Ruszczewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. ((G) Proces inż. Ruszczewskiego przestaje budzić zainteresowanie. Przesłuchiwani kolejno świadkowie mówią o kwestjach bądź technicznych, bądź administracyjnych, co pozwala tylko fachowcom na właściwe orjentowanie się w materjale przewodu sądowego.

Dziś zeznawał dyrektor Biura kontroli Ministerstwa Poczt, Lesiecki. W czasie jego zeznań przez pół godziny toczyła się między nim a obroną dyskusja na temat, czy można, mając niewyczerpaną pozycję kredytową, wypłacić ją z końcem roku tytułem zaliczki.

Zkolei zeznawali urzędnicy firmy Mikulski i Machajski w Gdyni, opowiadając o formie księgowania i sposobie przeprowadzania rachunków.

—o—

Bandyta zastrzelił policjanta.

Radzymin, 24 marca. (PAT) W nocy z 23 na 24 bm. przechodzący przez ulice miasta dwaj posterunkowi PP. w służbie natknęli się na podejrzanych osobników, którzy na wezwanie zatrzymania się odpowiedzieli strzałami. Jeden z tych strzałów zranił śmiertelnie posterunkowego Antoniego Dębińskiego. Pościg dotychczas nie dał rezultatów.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 24 marca. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 25 bm.: Rano chmurno i mglisto, w ciągu dnia rozpogodzenie. Temperatura bez większych zmian. Słabnące wiatry z kierunków północnych.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 24 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 738·43, temperatura —4·0; o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 739·69, temperatura —2·0; o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 741·13, temperatura —1·1.

NIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Wyprawa do Rzymu i Paryża — bez wyników.

Prasa angielska stwierdza niepowodzenie planów Mac Donalda.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 marca. (G) Z Londynu donoszą: Organ konserwatystów „Morning Post" zarzuca premjerowi Mac Donaldowi, że jego odysseą do Rzymu i Paryża nie dała żadnych konkretnych wyników. „Times" domaga się wyjaśnień co do uzgodnienia procedury rewizji układów pokojowych z artykułem 19 paktu Ligi.

Londyn. 24 marca. (PAT) Podczas dyskusji nad expose Mac Donalda w Izbie gmin przemawiał m. in. poseł partji pracy Wedgwood który stwierdził, że wskutek ostatnich wypadków w Niemczech opinja angielska, dotych czas proniemiecka, stała się zdecydowanie frankofilską.

„Francja pozostanie wierna swej tradycyjnej polityce".

Paryż. 24 marca. (PAT) Premjer Daladier przyjął delegację socjalistycznej frakcji parlamentarnej, która przybyła celem zainterpelowania go w sprawie polityki zagranicznej rządu francuskiego. Daladier wyjaśnił powody, dla których a priori nie uważa za wskazane przyjęcie planu włoskiego. Francja powinna pozostać wierna swej tradycyjnej polityce wobec mniejszych państw oraz swej woli pozostawania w ramach Ligi Narodów.

Głosy prasy sowieckiej.

Moskwa. 24 marca. (PAT) Cała prasa sowiecka wyraża nieukrywaną satysfakcję z powodu fiaska planu rzymskiego. „Izwiestja" i „Wieczerniaja Moskwa" twierdzą, że ostrze tego paktu było skierowane przeciwko Sowietom. „Izwiestja" cytują artykuły prasy polskiej o projekcie paktu i o doniosłem znaczeniu polsko-sowieckiego układu o nieagresje, jako o podstawie dalszego zbliżenia polsko-rosyjskiego.

Korespondent genewski „Izwiestij" komentuje odrzucenie angielskiego wniosku o odroczenie obrad konferencji rozbrojeniowej. jako drugą zkolei porażkę Wielkiej Brytanji w dziedzinie polityki zagranicznej.

„Izwiestja" przypisują porażkę angielsko-włoską przedewszystkiem delegacji polskiej, państw Małej Ententy i Rosji, a także milczącemu poparciu ich akcji. mającej na celu kontynuowanie obrad przez delegację francuską

Nowe aresztowania w Berlinie.

Berlin, 24 marca. (PAT) Na polecenie ministra Goeringa aresztowany został komisarz Rzeszy dla walki z bezrobociem dr. Goerecke. Aresztowany stoi pod zarzutem sprzeniewierzenia z funduszów publicznych większej sumy, którą miał zużytkować dla celów politycznych. Dotychczasowe wyniki śledztwa w dużym stopniu obciążaia dr. Goereckego. Wiadomość o jego aresztowaniu wywołała w kołach politycznych Berlina wielkie wrażenie.

Również wczoraj policja aresztowała posła socjal-demokrat. z Lubeki dr. Lebera. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy poseł udawał się na posiedzenie Reichstagu.

W związku z przytrzymaniem m. ministra Severinga, został aresztowany b. sekretarz stanu w pruskiem ministerstwie spraw wewn. Abegg, i b. radca ministerjalny dr. Hirschfeld. Przeciwko Severingowi, według doniesień prasy narodowi socjaliści wystąpili z oskarżeniem, że jako członek gabinetu pruskiego Brauna finansował z funduszów publicznych kampanię wyborczą ówczesnych stronnictw prorządowych.

Zmiany w „projekcie Mussoliniego".

Paryż. 24 marca. (PAT) W ogólnych zarysach projekt Mussoliniego paktu 4-ch mocarstw składa się z następujących punktów:

1. Zobowiązanie do „nieużywania przemocy" na okres 10 lat, opierające się na postanowieniach paktu Briand-Kellog, paktu Ligi Narodów. Do tego punktu Mussolini zamierza również włączyć kwestję arbitrażu.

2. Układ, dotyczący rozbrojenia, zwłaszcza Niemiec: Żadne z pośród czterech mocarstw nie może zwiększać armji inaczej, jak tylko za zgodą trzech innych sygnatarjuszy. Porozumienie to figurować będzie specjalnie w konwencji rozbrojeniowej.

3. Zmiana istniejących traktatów we dług procedury, przewidzianej paktem Ligi Narodów.

4. Przygotowanie światowej konferencji gospodarczej i finansowej. W tym celu mają się rozpocząć odpowiednie rokowania między Francją a Włochami.

Projekt ten powstał po rozmowach rzymskich Mussoliniego z Mac Donaldem.

Na uwagę zasługuje, iż nie mówi się już o rewizji traktatów, jak to poprzednio projektowano w ostatnim planie Mussoliniego, lecz o przystosowaniu się odpowiedniem do procedury przewidzianej paktem Ligi. Ustęp. dotyczący kolonij i mandatów, został skreślony. Mussolini nie stawiał żadnych przeszkód w poczynieniu tych zmian.

W rzymskich kołach politycznych oświadczają, że Niemcy okazują wielkie niezadowolenie z powodu poprawek projektu włoskiego, zatwierdzonego już poprzednio przez Hitlera.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24-go marca. (G) Dziś w 14-tym dniu ciągnienia V klasy P. Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 2270 6090 107740.

10.000 zł. na nr. **90282.**

5.000 zł. na nr. 110582 131560 146465.

2000 zł. na nr. 2567 24171 31062 41169 46355 **53280** 65594 66994 77030 81060 90065 129218 139513 140814.

1000 zł. na nr. 2377 8041 17074 23694 26256 **30591** 31395 33484 36689 **39841** 42557 46680 47054 52949 55853 **57524** 57794 67168 69917 71580 **82147** 83779 88913 **93403** 93703 93915 95900 96799 108928 110703 120049 **121683** 122033 **123427** 126974 136069 140593 142159 144939.

Na numery podane tłustym drukiem padły również premje.

—o—

OBNIŻKA DYSKONTA W AUSTRJI.

Wiedeń, 24 marca. (PAT) Rada naczelna austrjackiego Banku Narodowego postanowiła obniżyć stopę dyskontową Banku z 6 na 5 prc.

O. W. P. i Związek Hallerczyków -- rozwiązane

na terenie województwa krakowskiego.

Kraków. 24 marca. (PAT) Na podstawie art. 16 prawa o stowarzyszeniach z dn. 27 października 1932 r. władze administracyjne województwa krakowskiego rozwiązały z dniem dzisiejszym na terenie całego województwa wszystkie placówki „Obozu Wielkiej Polski" i „Związku Hallerczyków", jako zagrażające bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Zakazane zostało równocześnie noszenie mundurów, odznak i dystynkcyj, świadczących o przynależności do tych organizacyj.

Kto więc po rozwiązaniu OWP. i Związku Hallerczyków należeć będzie do tych organizacyj, pociągnięty będzie do odpowiedzialności karno-sądowej.

Rozwiązanie tych organizacyj ma swe uzasadnienie w akcji antypaństwowej, jaką od dłuższego czasu organizacje OWP. i Związku Hallerczyków rozwijały na tutejszym terenie. Akcja ta wręcz kolidowała z kodeksem karnym. Nieodpowiedzialni kierownicy OWP. popychali młodzież, zgrupowaną w tej organizacji, do zaburzeń antyżydowskich, prowadząc równocześnie akcję, skierowaną przeciwko obecnemu rządowi. Objawy tych niepoczytalnych politycznie antypaństwowych wystąpień ujawniły się szczególnie intenzywnie na terenie powiatów bielskiego, żywieckiego, nowotarskiego i wadowickiego. Organizatorami tej akcji byli: Edward Zajączek, Mianowski i inni. Przywódcy tych organizacyj prowadzili robotę antypaństwową, szerząc hasła bezwzględnej walki z Żydami oraz z rządem.

Oddział Związku Hallerczyków na terenie województwa krakowskiego już od dłuższego czasu przekroczył za dania i cele, zakreślone statutem tego związku i zamiast działalności kulturalnej, oświatowej i społeczno-państwowej, zajmował się wyłącznie sprawami politycznemi, organizując na obszarze województwa krakowskiego cały szereg nielegalnych wieców i zgromadzeń.

Nieodpowiedzialna akcja Związku Hallerczyków i OWP. doprowadziła do znanych zajść w powiecie żywieckim, gdzie bandy uzbrojone w kije, siekiery, a nawet rewolwery i karabiny napadły na dane hasło w kilku miejscowościach na domy żydowskie, rabując i niszcząc mienie obywateli.

Dopiero dzięki stanowczym zarządzeniom władz ta zbrodnicza akcja została w zarodku stłumiona, zapewniając bezpieczeństwo i spokój obywatelom.

Warszawa, 24 marca. (Sz) Donoszą z Katowic: Na zasadzie art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o stowarzyszeniach, zawieszono i rozwiązano organizację „Podhalański Wydział Okręgowy OWP w Bielsku" wraz z powiatowemi i grodzkiemi obwodowemi placówkami na całym terenie tego Wydziału Okręgowego. Na tej samej zasadzie zawieszono i rozwiązano Stowarzyszenie „Placówka Okręgowa Związku Hallerczyków" w Bielsku oraz na całym terenie działalności tej placówki.

„Klimontów" nie będzie zatopiony.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 marca. (Sz) Dowiadujemy się, że w sprawie zapowiedzianego przez właściciela Klimentowa zatopienia tej kopalni nastąpił zasadniczy zwrot. W wyniku zdecydowanego stanowiska Rządu, wyrażonego w oświadczeniu ministra Hubickiego wobec delegacji robotników Zagłębia Dąbrowskiego — Powszechne Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych, które jest właścicielem Klimontowa, cofnęło 24 b. m. swój pierwotny zamiar zatopienia Klimontowa i oświadczyło, że Klimontów będzie tylko unieruchomiony na okres, w którym produkcja węgla w tej kopalni musiałaby narazić To warzystwo na poważne straty.

Mimo unieruchomienia kopalni, wszyscy zatrudnieni tam robotnicy pozostawać będą mogli nadal w zajmowanych obecnie mieszkaniach, będących własnością kopalni. Pozatem zostaną im wydzielone do uprawy tereny nieeksploatowane przez Towarzystwo. Sprawy zasiłków oraz odszkodowań z Kasy Brackiej są obecnie przedmiotem pertraktacyj.

Sytuacja w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. (Sz) Z Łodzi donoszą: Dziś panował na terenie Łodzi zupełny spokój. Wszyscy pracownicy zakładów użyteczności publicznej i pracownicy komunalni powrócili do swych warsztatów pracy. W sytuacji strajkowej włókniarzy zmiany, jak dotąd, nie nastąpiły.

—o—

Konkursy Instytutu Praktycznej Wiedzy Gospodarczej.

Instytut Praktycznej Wiedzy Gospodarczej w Warszawie ogłasza trzy konkursy na monograficzne opracowanie następujących tematów: 1) Warunki rentowności poszczególnych gałęzi przemysłu, 2) Formy organizacyjne polskiego handlu międzynarodowego 3) Stan obecny i potrzeby rzemiosła polskiego.

Termin nadsyłania prac do dnia 1-go września 1933 r.

Ustanawia się trzy nagrody za najlepsze prace na każdy z trzech wymienionych tematów: pierwsza zł. 1500. druga zł. 1000 i trzecia zł. 500. Prace nagrodzone stają się własnością Instytutu, przyczem Instytutowi przysługuje prawo zakupienia także prac nienagrodzonych a wyróżnionych celem ogłoszenia ich drukiem.

Szczegółowych informacyj udziela Biuro Instytutu Praktycznej Wiedzy Gospodarczej, Warszawa, Orla 4 telefon 540-92.

EXPOSE KANCLERZA HITLERA.

Rząd otrzymał pełnomocnictwa od Reichstagu.

Berlin, 24 marca. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu Hitler wygłosił expose, w którem przedstawił program polityki wewnętrznej i zagranicznej nowego gabinetu Rzeszy. Wspominając na wstępie o wydarzeniach, których widownią były w ostatnim czasie Niemcy, Hitler podniesionym głosem oświadczył, że podejmowane w prasie zagranicznej próby identyfikowania dzieła odrodzenia narodowego Niemiec z zamachem na Reichstag mogą go tylko utwierdzić w decyzji, aby sprawca podpalenia i jego zwolennicy zostali publicznie straceni. Rząd narodowy uważa za swe zadanie wytępić bolszewizm w Niemczech, zarówno w interesie własnym, jak i innych państw. Usunięcie komunizmu z Rzeszy niemieckiej jest wyłącznie wewnętrzną sprawą Niemiec.

„Kwestja monarchji nie nadaje się do dyskusji".

W polityce wewnętrznej — oświadczył Hitler — przeprowadza się zarządzenia, zapewniając na przyszłość jednolite kierownictwo Rzeszy i krajom związkowym. Przyszła reforma konstytucji dokonana będzie pod hasłem skojarzenia woli narodu niemieckiego z autorytetem silnego rządu. Od wpływu na kształtowanie życia narodu usunięte zostaną te żywioły, które świadomie podkopują jego byt. Rząd Hitlera uważa, że w obecnych warunkach kwestja restytucji monarchji nie nadaje się do dyskusji. Wszelkie próby w tym kierunku podejmowane w poszczególnych krajach związkowych, rząd uważać będzie za zamach na jedność Rzeszy i odpowiednio przeciwstawi się temu. Zbrodnie zdrady kraju i stanu karane będą z „barbarzyńską bezwzględnością".

Polityka gospodarcza.

W polityce gospodarczej program rządowy wysuwa dwa główne zadania: obronę interesów włościańskich w łączności z przywróceniem rentowności gospodarki rolnej i kontynuowaniem intenzywnem akcji osiedleńczej, oraz walkę z bezrobociem. Jednem z najbliższych zadań jest przejęcie z powrotem przez Rzeszę kolei niemieckich i rozwój komunikacji samochodowej i lotnictwa.

Reichswehra i rozbrojenie.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej, Hitler mówił:

Obrona granic Rzeszy a temsamem życia naszego narodu spoczywa dziś w rękach Reichswehry, która, zgodnie z nałożonemi nam przez traktat wersalski warunkami, jest jedyną, faktycznie rozbrojoną armją świata. Mimo jej małej liczebności i zupełnie niewystarczającego uzbrojenia, naród niemiecki z dumą i zadowoleniem spoglądać może na swą Reichswehrę, której duch przeniknięty jest najświetniejszemi tradycjami wojennemi.

Niemcy ze swej strony z całą skrupulatnością wypełniły obowiązki, wynikające z traktatów pokojowych; od lat jednak oczekują nadaremnie na spełnienie zobowiązań rozbrojeniowych, przyjętych przez inne państwa. Rząd szczerze pragnąłby uniknąć zwiększenia armji niemieckiej i jej zbrojenia, pod warunkiem, że pozostałe państwa wypełnią swe zobowiązania przez radykalne rozbrojenie się.

Niemcy niczego nie pragną, jak tylko równych praw do życia i równej wolności. Lud niemiecki musi z powrotem odzyskać poczucie świętości dla honoru narodowego, czci armji i ideałów wolnościowych. Naród niemiecki chce żyć w spokoju ze światem, ale właśnie dlatego rząd będzie dążył do definitywnego usunięcia podziału świata na zwycięzców i zwyciężonych.

„Zniesienie reparacyj i innych zobowiązań".

Rząd Hitlera jest gotów podać dłoń każdemu narodowi, który okaże skłonność do zlikwidowania smutnej przeszłości. Ciężka sytuacja świata da się usunąć tylko wówczas, jeżeli przez ustabilizowanie stosunków politycznych stworzy się do tego podstawę i jeżeli narody odzyskają wzajemne do siebie zaufanie.

Do usunięcia katastrofy gospodarczej konieczne jest 1) utworzenie autorytatywnej władzy wewnątrz kraju dla podniesienia zaufania w stałość warunków, 2) odbudowa zaufania międzynarodowego, 3) oparcie organizacji i kierownictwa życia gospodarczego na zasadach zdrowego rozsądku oraz zniesienie reparacyj i niemożliwego do wykonania zobowiązań dłużniczych, jak również wysokiego oprocentowania.

„Wielkoduszna próba Mussoliniego".

Wspominając o konferencji rozbrojeniowej, kanclerz Rzeszy mówi: Sprzeczne z prawem jednostronne rozbrojenie i wynikający z tego brak bezpieczeństwa narodu niemieckiego, nie mógł trwać dalej. Niemiecki rząd poprze każdy krok, zmierzający do powszechnego rozbrojenia. Plan Mussoliniego Hitler nazywa wielkoduszną próbą zapewnienia polityce europejskiej spokojnego i konsekwentnego rozwoju. Przywiązujemy do tego planu jak najwyższe znaczenie — oświadcza kanclerz — i gotowi jesteśmy na jego podstawie z całą otwartością współpracować nad tem, aby doprowadzić do współdziałania 4-ech wielkich mocarstw: Anglji, Francji, Włoch i Niemiec, nad problemami, od których rozwiązania zależy los Europy.

Stosunek do zagranicy.

Stosunek do pozostałych państw Hitler określił w sposób następujący: Niemiecki rząd będzie dążył do pogłębienia stosunków przyjaźni między Niemcami a Włochami, przywiązując jednocześnie dużą wagę do utrzymania przyjaznych stosunków z Watykanem. Z Austrją łączy Niemców poczucie wspólnoty wszystkich szczepów niemieckich. Z innemi państwami Niemcy starać się będą dojść do porozumienia. Wobec Francji będzie to możliwe, o ile rządy obu krajów z należytem zrozumieniem przystąpią do rozwiązania interesujących je problemów. Wobec Sowietów Rzesza gotowa jest utrzymać przyjazne i korzystne dla obu stron warunki. Do prowadzenia tego rodzaju pozytywnej polityki z Sowjetami zdolny będzie właśnie rząd niemieckiej rewolucji narodowej. Walka z komunizmem jest rzeczą wewnętrzną Niemiec, do której nikt z zewnątrz nie ma prawa się mieszać.

Stosunek nasz do innych państw jest dla przyszłości też ważny, zwłaszcza, o ile chodzi o wielkie państwa zamorskie, z któremi łączą nas tradycyjnie przyjazne stosunki. Na sercu leży nam zwłaszcza los Niemców, zamieszkałych poza granicami Rzeszy. Rząd zdecydowany jest wszelkiemi dostępnemi środkami wystąpić w obronie praw, zagwarantowanych mniejszościom niemieckim w umowach międzynarodowych.

Kończąc, Hitler wzywa Reichstag do uchwalenia pełnomocnictw dla rządu, zaznaczając, że w przeciwnym razie gotów jest podjąć walkę.

Po przemówieniu kanclerza, posiedzenie Reichstagu przerwane zostało na trzy godziny.

Berlin, 24 marca. (PAT) Reichstag uchwalił dziś nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu 441 głosami przeciwko 94 głosom socjaldemokratów.

Berlin, 24 marca. (PAT) B. minister Severing, członek frakcji socjaldemokratycznej, został dziś u wejścia do Reichstagu aresztowany przez urzędników policji politycznej.

Mac Donald niezdecydowany

Londyn, 24 III. (PAT) 23 bm. popołudniu w Izbie Gmin Mac Donald wygłosił sprawozdanie ze swego pobytu w Genewie i Rzymie. Po omówieniu planu brytyjskiego mówca omawiał stosunek W. Brytanji do Niemiec, stwierdzając, że mocarstwa zobowiązały się zapewnić Niemcom równouprawnienie, gdyż Niemcy nie mogą być trzymane na uwięzi w stanie sprzecznym z poczuciem własnej godności i honoru. Przy omawianiu planu Mussoliniego, mówca podkreślił ustępliwość i zgodliwość Anglji. Mówca stwierdził dalej, że kooperacja mocarstw, którą proponuje premjer włoski, nie umniejszy bynajmniej roli innych państw i nie ograniczy się nawet do samej Europy, lecz rozciągnie na Amerykę.

Przemówienie premjera brytyjskiego wywołało w całej Izbie wrażenie słabości i niezdecydowania. Odnosiło się wrażenie, że Mac Donald nie wie, jak wyjść z labiryntu między Paryżem a Rzymem.

Dlatego większe wrażenie wywarło przemówienie Churchilla, pełne osobistych ataków na Mussoliniego, od którego mówca domagał się pozostawienia polityki zagranicznej ministrowi i instancjom dyplomatycznym.

W rezultacie kilkuletniej polityki Mac Donalda stoimy dziś przed niebezpieczeństwem wojny, a jeżeli do niej nie doszło i nie dojdzie, to mamy to do zawdzięczenia wojskowej potędze Francji — oświadczył lord Churchill — oklaskiwany przez całą Izbę.

Tragiczne zajścia w Radziłowie

sprowokowane przez O. W. P. i komunistów.

Warszawa, 24 marca. (PAT) 23 bm. w południe w miejscowościach województwa białostockiego miejscowe żywioły przygotowały ekscesy antyżydowskie, korzystając z odbywających się w tym dniu jarmarków i liczniejszego skupienia ludności. W przygotowaniach tych agitatorom OWP skwapliwie szły na rękę czynniki komunistyczne i miejscowe szumowiny. Władze administracyjne wydały zarządzenia prewencyjne dla udaremnienia tych zamiarów.

Jedynie w Radziłowie (pow. szczuczyński) wskutek agitacji i podżegania tłumów przez miejscowych zwolenników OWP oraz komunistów i męty doszło do starcia tłumu z organami policji państwowej.

W miejscowości tej w godzinach porannych zatrzymanych zostało 9-ciu członków OWP oraz trzech komunistów jako podejrzanych o agitację za czynnem wystąpieniem przeciwko ludności żydowskiej.

W kilka godzin później przed posterunek policji przybył pod wodzą członków OWP, komunistów i szumowin tłum uzbrojony w pałki, kije i t. d., domagając się zwolnienia zatrzymanych. Komendant powiatowy P. P. wezwał tłum do rozejścia się, nadmieniając, że sprawa aresztowanych będzie niebawem rozpatrzona.

Tłum zaczął się rozchodzić; jednak kilka liczniejszych grup udało się do aresztu gminnego, zdemolowało go i uwolniło aresztowanych, którzy następnie stanęli na czele tłumu i skłonili go do rabowania straganów i tłuczenia szyb w sklepach żydowskich.

Tłum pod wodzą zwolenników OWP i komunistów zaatakował policję, obrzucając ją kamieniami. Jednocześnie z tłumu padło kilkanaście strzałów.

Mimo salwy ostrzegawczej policji w powietrze — tłum dalej atakował ją, raniąc kilku policjantów. Policja zmuszona była do użycia broni palnej. Po strzale tłum rozprószył się.

Ofiarą padli dwaj zabici i trzej ranni. Zabity został znany miejscowy notoryczny awanturnik Garbacki i Hermanowski. Aresztowano 25 osób, w tem kilku poprzednio zatrzymanych.

Na miejsce zajścia przybył podprokurator Sądu okręgowego w Łomży i władze policyjne. Spokój w całości przywrócono.

Miejska komisja budżetowa zakończyła obrady.

Lwów, 24 marca.

Miejska komisja budżetowa zakończyła wczoraj obrady nad budżetem. Czwartkowym obradom przewodniczył r. Hoeflinger; udział w obradach brał prezydent Drojanowski, wiceprezydenci Chajes, Irzyk i dr. Kubala, generalny referent dr. Brzeski i jego zastępca dr. Nowak-Przygodzki.

Gen. ref. dr. Brzeski wypowiedział się co do wniosków, postawionych przez poszczególnych członków komisji w toku kilkutygodniowych obrad budżetowych, aprobując te wnioski całkowicie lub częściowo, bądź też admawiając swej zgody.

Po przemówieniu dr. Brzeskiego komisja przystąpiła do głosowania nad zgłoszonemi w dyskusji wnioskami. Zgodnie z wnioskiem generalnego referenta podniesiono preliminowane dochody głównie w pozycjach dodatku komunalnego do podatku od przeniesienia nieruchomości, oraz podatku od zaprotestowanych weksli. Ponadto poczyniono szereg oszczędności. W granicach tej podwyżki dochodów obracają się nowe wydatki, zaaprobowane przez komisję. Jeśli chodzi o teatry, to komisja postanowiła subwencję dla dramatu i opery połączyć w jedną pozycję w wysokości 520.000 zł. Jest to maksymalna granica, dla której miasto będzie subwencjonować zarówno dramat jak i operę. Pozatem upoważniono Magistrat do virement. Budżet wszystkich fundacyj przyjęto en bloc.

Przewodniczący r. Hoeflinger zamknął posiedzenie, dziękując zebranym za wytężoną, kilkutygodniową pracę nad budżetem.

WYBUCH KOTŁA W PRALNI.

Wczoraj popołudniu w pralni chemicznej Stanisława Langberga przy ul. Chodorowskiej eksplodował kocioł z benzyną. Trzech robotników doznało silnych oparzeń.

SAMOBÓJSTWO KOBIETY.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ul. Lwowskiej 3, sublokatorka Władysława Tabaczewska w celu samobójczym przecięła sobie żyletką gardło. W agonji niemal zabrano ją do szpitala.

—o—

Dwie międzynarodówki w Zurychu.

W przededniu rokowań socjalistyczno-komunistycznych.

Na wstępie wyjaśnijmy, że w świecie zwolenników doktryny Marxa istnieje II-ga międzynarodówka, skupiająca partje socjalistyczne. — III-cia międzynarodówka, skupiająca partje komunistyczne, oraz amsterdamska międzynarodówka zawodowa, znana pod krótką nazwą międzynarodówka „Druga i pół" jako, że reprezentuje elementy społeczne zbliżone do jednej i drugiej międzynarodówki.

Druga i trzecia międzynarodówka toczą oddawna ze sobą zaciętą walkę. Wystarczy wspomnieć krwawy teror, zastosowany względem socjalistów rosyjskich przez partję komunistyczną. „Śmierć social-zdrajcom" — oto krótkie hasło, rzucone przez komunistów pod adresem wszystkich partyj socjalistycznych.

Pod wpływem zmienionych warunków politycznych w Europie, Komintern (komunistyczna międzynarodówka) każe socjalistom zapomnieć o krwawej rzezi, w której zginęło tysiące tumaczy rosyjskiego socjalizmu i proponuje wszystkim partjom marksistowskim utworzenie jednolitego frontu proletarjackiego przeciw „rządom faszyzmu". Jakby na ironję komuniści, wzamian za przyjęcie tej propozycji, dają dotychczasowym swym wrogom rekompensatę w postaci zaprzestania walk wzajemnych, czyli sui generis pakt o nieagresji...

Ściśle rzecz biorąc, propozycję tę wysunęły poszczególne partje komunistyczne pod adresem partyj socjalistycznych danych krajów.

Niedawno oficjalny list z podobną propozycją otrzymała od krajowych komunistów Polska Partja Socjalistyczna.

Taki manewr taktyczny Kominternu ma swoje logiczne uzasadnienienie. Gdyby bowiem zwrócił się on z tą propozycją bezpośrednio do II-giej międzynarodówki i otrzymał odmowę, efekt tej propozycji nazewnątrz byłby niewielki. Natomiast zwrócenie się do poszczególnych partyj może mieć ten efekt, że gdyby nawet odmówiono współpracy w każdym kraju — zależnie od okoliczności — komuniści uzyskują wygodny dla siebie argument wobec mas robotniczych: myśmy proponowali jednolity front przeciw faszyzmowi, a social-zdrajcy odmówili.

Jakoż spostrzegła się widocznie P. P. S. i odpowiedzi komunistom żadnej nie udzieliła. Może tylko dlatego, że jednym z głównych punktów porządku dziennego, mających się w tych dniach odbyć obrad egzekutywy II. międzynarodówki, jest właśnie sprawa współpracy partyj socjalistycznych z komunistami. Ważne to muszą być obrady, a limine przez PPS. nieprzesądzone, skoro do Zurychu wyjechali aż dwaj czołowi jej działacze: pp. Lieberman i Niedziałkowski. Jeśli tak jest, społeczeństwo powinno poznać przyczyny, umożliwiające PPS. omawianie możliwości współpracy z jawnymi wrogami Państwa Polskiego.

Ciekawa jest bardzo geneza owych rokowań w Zurychu. Propozycja utworzenia „jednolitego frontu" powstała właściwie na tle krwawych prześladowań socjaldemokracji niemieckiej przez hitlerowców z Rzeszy. Hasło walki czy odwetu na hitlerowcach, rzucone przez komunistów niemieckich, przetłumaczyli sobie komuniści polscy na język polski jako walkę z rządami „faszyzmu", podciągając w sposób demagogiczny formy rządów w Polsce pod pojęcie faszyzmu.

Okazało się to widocznie wygodnem dla PPS., która dla celów doraźnej walki politycznej z Rządem polskim przyszyła mu z złośliwą radością nazwę faszystowskiego. Z tym bagażem wyjechali do Zurychu czołowi przedstawiciele P. P. S.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa do współpracy z komunistami nie dojdzie, w ostatecznym zaś razie dojść może do mało znaczącego kompromisu, na który pójdzie II. międzynarodówka dla „nastraszenia burżuazji"... Socjaliści wszystkich krajów mają aż nadto wiele przykładów, że tam, gdzie licytują się wobec mas z komunistami, rozpuszczają się niejako w frazeologji rewolucyjnej, zaś tam, gdzie komuniści mają możność czynnego wystąpienia, rzucają się przedewszystkiem na socjalistów, jako najbardziej wrogi sobie element na terenie robotniczym.

Warto sobie uświadomić, w jakim to momencie PPS. zaprząta sobie i polskim masom robotniczym głowę rozwiązywaniem łamigłówki jednolitego frontu z komunistami. Dzieje się to mianowicie w chwili, gdy z jednej strony komuniści Polski i Niemiec wydają identycznej treści odezwę, zapowiadającą walkę o wolność Górnego Śląska (N. B. części polskiej) i Pomorza „aż do oderwania od Polski" — z drugiej strony, gdy endecja przychodzi niejako wywrotowcom w sukurs, pchając Obwiepol do pogromów i awantur. Dzieje się to poza tem w chwili, gdy szturmówki hitlerowskie topią we k... socjaldemokrację niemiecka.

Sądzimy, że panom delegatom PPS. dobrze zrobi podróż przez Niemcy, w czasie której naocznie przekonać się będą mogli, jak istotnie wygląda faszyzm niemiecki, i jak socjaliści niemieccy, uciekając z ojczyzny, tworzyć zaczynają emigrację polityczną, podczas gdy hitlerowcy więżą posłów lewicowych, palą biblioteki socjalistyczne i domy ludowe. Sądzimy również, że oszczercze twierdzenie PPS. o faszyźmie w Polsce wywołałoby uśmiech politowania ze strony emigrantów niemieckich i włoskich, gdyby mogli oni przyjrzeć się naszej rzeczywistości.

Zeczekać jeszcze musimy na głosy o Polsce pp. Liebermana i Niedziałkowskiego (jeśli wogóle zostana one ujawnione). Narazie pragnęlibyśmy zwrócić uwagę, jakto sztucznie przenosi się rzeczywistość niemiecką na grunt polski.

Czyni to zarówno PPS., jak i endecja.

M. B.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

Walka „Diła" z szowinizmem młodzieży ukraińskiej.

W bieżącym roku Episkopat grecko-katolicki urządza zakrojoną na ogromną skalę akcję propagandową wśród młodzieży ukraińskiej. W całej Małopolsce Wschodniej odbędą się uroczystości p. n. „Ukraińska młodzież Chrystusowi". W tym kierunku już od kilku miesięcy odbywa się na łamach prasy ukraińskiej szeroka propaganda, w której rej wodzi organ świętojurski „Meta" oraz partyjny organ „Unda" „Diło".

Tymczasem przed kilku dniami ukazało się w druku nowe pismo ukraińskie pt. „Nasz Klycz", które już w pierwszym numerze wystąpiło niezwykle ostro przeciwko tej katolickiej imprezie. „Nasz Klycz", który jest organem szowinistycznego odłamu młodzieży ukraińskiej, zbliżonej do UON. i U. O. W. w specjalnym artykule, poświęconym imprezie „Ukr. młodzież Chr." podkreśla, że ukraiński ruch katolicki jest w swej istocie oportunistyczny i ugodowy, przyczem zamierzoną przez grecko katolicki Kościół akcję wśród młodzieży kwalifikuje jako próbę podporządkowania sobie tą drogą młodzieży. Do wniosków tych doszedł „Nasz Klycz" w wyniku ankiety, urządzonej wśród akademików.

W tej sprawie zabrało we wczorajszym numerze głos „Diło", które wyraża daleko idące wątpliwości, czy argumentacja „N. Klycz" ma realne podstawy. Jako materjał mogło zdaniem „Diła" posłużyć w tym wypadku „N. Klyczowi" tylko stanowisko stanisławowskiego Władyki Chomyszyna, gdyż poza tem wszystko wskazuje, że impreza młodzieżowa ma charakter wyłącznie religijny. Ale nacjonalistyczni prowodyrzy boją się utracić wpływ na ukraińską młodzież, czego dowodzi rezolucja (Wszechakademickiej ankiety — Red.). I dlatego trzeba było święto, przez które episkopat chce poszerzyć swoje wpływy religijne „uczynić politycznem, a wszystkich przedstawicieli cerkwi oportunistami i ugodowcami. Otóż to są ukryte przyczyny nawskroś szkodliwego i w istocie rzeczy anarchistycznego wystąpienia nacjonalistycznej młodzieży.

W zakończeniu „Diło" wyraża zdziwienie, że dwudziestoparoletni młodzieńcy, którzy dopiero co porzucili ławy szkolne, narzucają się całemu społeczeństwu z oceną cerkwi greckokatolickiej i wyrażają przytem nadzieję, że stanowiska tego nie podziela ogół młodzieży ukraińskiej.

Komitet budowy lotniska pomocniczego w stolicy.

W dniu 22 b. m. o godz. 19 odbyło się w Aeroklubie Warszawskim posiedzenie konstytucyjne komitetu budowy lotniska pomocniczego w Warszawie. Do komitetu zaproszeni zostali przedstawiciele rządu, ciał ustawodawczych, władz miejskich i świata lotniczego.

Zadaniem komitetu będzie zrealizowanie budowy lotniska, przeznaczonego wyłącznie dla celów sportowo-turystycznych. Prawdopodobnie lotnisko to powstanie na terenach Gocławka, obok Saskiej Kępy.

ZE SZTUKI.

Wystawa „Szkoły Warszawskiej" i Towarzystwa „Ryt".

Członków związku Szkoły Warszawskiej, wystawiających obecnie w Towarzystwie P. S. P., połączyło koleżeństwo z czasów szkolnych. Wyszli oni wszyscy z pracowni Prof. Tadeusza Pruszkowskiego. Niema natomiast żadnych podstaw ideowych, ani wspólnych zasad kształtowania, któreby tłumaczyły konieczność powstania takiego właśnie związku artystów. Jedno jednak wynieśli wszyscy z pracowni Profesora, solidność rzemiosła artystycznego, opanowania faktury i opacie się o barwę, jako czynnik kształtujący. Lecz usiłowania malarzy idą w różnych kierunkach, niema dwóch zbliżonych nawet organizacji artystycznych.

Uczniowie, którzy wychodzą z pod kierunku Pruszkowskiego nie zatraca ją nic na swej indywidualności. Profesor daje im podstawę, wprowadza w tajniki malarstwa, zapoznaje z jego techniką, nie hamując w niczem kierunku zainteresowań. Jest to jedyna, niezawodna metoda pedagogiczna. Prof. Pruszkowski, sam świetny malarz, posiada już dość dużą liczbę uczni, zaznaczających się ciekawiej w malarstwie ostatnich czasów. Wystarczy tylko wspomnąć Bractwo św. Łukasza, (założone w 1928 r.) i wreszcie Szkołę Warszawską, istniejącą od r. 1930, która miała już kilkakrotnie sposobność wystawiać zagranicą, (Genewa, Bukareszt).

Dorobek artystyczny tej grupy plastyków przedstawia się poważnie, wszędzie wysoki poziom, a przedewszystkiem doskonałość techniczna. Choć szczerze mówiąc, wolałbym widzieć nawet pewne niedociągnięcia a natomiast wyczuć — u niektórych zwłaszcza — więcej zapędów oryginalnych, wszak to malarstwo młodych artystów, którzy nie wszyscy nawet przekroczyli trzydziestkę. Przeważnie nawiązują oni do wartości ustalonych, będących wprawdzie własnością dnia dzisiejszego, jednak nie dają narazie wysiłków do wyjścia poza uzyskane rezultaty.

Postimpresjonistycznem można nazwać malarstwo Eugenjusza Arcta. Nie operuje on już samą plamą barwną, ale czerpie z doświadczenia impresjonizmu, interesuje go barwna rzeczywistość. W obrazach dale skończona całość, kolorystycznie skomponowaną. W pejzażu „Uliczka w Sandomierzu" przeciwstawia czerwono-ceglaste partie domów z szarawo-popielatem otoczeniem, w obrazie „Stare Domy" wydobywa głębokie akcenty kolorystyczne. O ile Arct nie zadowoli się już uzyskanym dużym rezultatem, można się wiele po nim spodziewać, jest to malarz o ustalonym światopoglądzie artystycznym. Niejednolitem i o nieustalonych wartościach jest malarstwo Władysława Kocha, lecz i on zapowiada się ciekawie. Malarstwo jego zmierza w kierunku ekspresji, przy pomocy środków czysto malarskich, t. zn. plam i płaszczyzn barwnych, rzucanych z dużą pasją. Są jeszcze wcześniejsze prace, jak portret Kazi, o określonych konturach i spokojnych płaszczyznach barwnych, ale później artysta zrywa z tem. „Uśmiech", w obrazie tym operuje samą barwą, jak i też silnym skrótem ciała. Oprócz kontrastujących zespołów barw (Uśmiech) zmierza też do współdziałania dwóch tylko barw, bieli i czerni (Młynarz) i stopniowego przenikania i łączenia się plam, z jedynym akcentem barwnym, jaki tworzy jasno żółta czapka na głowie młynarza. Najdojrzalszym jest obraz „Gazda".

Malarstwo o założeniu dekoracyjnem reprezentuje Teresa Roszkowska, operująca temperą. Obrazy swe konstruuje przy pomocy płaszczyzn barwnych i formy swe silnie stylizuje. Podejmuje też poszukiwania faktury, przez dodanie do tempery kazeiny, może pewne partje uwypuklić, przez co występują z tła. Umie też wyzyskać te właściwości do celów kompozycji, jak w obrazie „Miasteczko". W niektórych obrazach przebija się u niej groteska, jak i też u Przeradzkiej, operującej znów środkami malarskiemi.

Ostatnie kierunki Paryża reprezentuje malarstwo Efroima i Menasze Seidenbeutlów. Trzeba im jednak zarzucić brak ściślejszej kompozycji i kolorystycznej, zwłaszcza w martwych naturach.*)

Ze zdobyczami szkoły paryskiej związany też jest Henryk Jaworski, dający w „Pejzażu" obraz o dużym nastroju.

Talessa Wacław jest malarzem z pasją, najbliżej stojący sztuce Pruszkowskiego, zwłaszcza pod względem fa-

*) Dzieła Seidenbeutlów odznaczają się pozatem tem, że obraz jeden malowany przez dwóch artystów, i trudno rozróżnić, indywidualność każdego z nich. Może właśnie rozbicie kompozycji i brak jednolitości jest wynikiem spółki artystycznej.

Wiadomości bieżące

25 marca 1933

Sobota

Zwiastowanie NMP.

Jutro: Teodora

Wschód słońca 5'29

Zachód słońca 17'57

TEATR WIELKI.

Sobota 25 marca o godz. 7'30 „Opera za trzy grosze". Abon. 9.

Niedziela, 26 marca o godz. 3.30 „Śluby panieńskie". Ceny najniższe od 40 gr. do 3.50.

Niedziela, 26 marca o godz. 7'30 „Opera za 3 grosze". Abon 9.

Poniedziałek, 27 marca o godz. 7.30 „Orfeusz w piekle".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 25 marca, o godz. 7'30 „Złota Ciocia". Abon, 9.

Niedziela, 26 marca o godz. 3.30 „Jim i Jill". Ceny najniższe od 60 gr. do 3.50.

Niedziela, 26 marca, o godz, 7'30 „Złota Ciocia". Abon. 9.

Poniedziałek, 27 marca o godz. 7.30 przedstawienie ukraińskiego teatru „Cyganerja".

SALA COLOSSEUM.

Film „Łzy dwudziestoletniej". Rewja „Listek figowy".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Galernik Nr. 28".

APOLLO: „Każdemu wolno kochać". Dymsza, Zimińska, Lawiński, Moszyński.

ATLANTIC: „Tong".

CASINO: „Ludzie w Hotelu"

CHIMERA: „Ostatnia noc kawalera".

GRAŻYNA: „Ronny".

KOPERNIK: „W cieniu krzyża".

MARYSIENKA: „W cieniu krzyża".

OAZA: „Dobroczyńca ludzkości".

PALACE: „Śledztwo".

PAN: „Liliana chce się rozwieść".

PASAŻ: „W mocy awanturnika" — Hary Peel, oraz „Księżniczka jazzbandu" Anny Ondra.

PROMIEŃ: „Prymabaleryna".

RAJ: „Człowiek małpa".

STYLOWY: „Grzesznica bez winy" oraz Rewja „Grunt to polityka".

ŚWIT: „Św. Antoni Padewski".

UCIECHA: „Rozstrzygająca noc" oraz rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** „Opera za 3 grosze" sztuka Berta Brechta. Muzyka Kurta Veilla grana będzie dziś wieczorem i jutro w niedzielę w Teatrze Wielkim. Jest to tak zwana „opera żebracza", oparta o prymitywne wątki treściowe. Nastrojowe pieśni, śpiewne melodje wytwarzają i potęgują nastrojowość sztuki. W rolach czołowych występują pp.: J. Eichlerówna, W. Jakubińska, Z. Łozińska, W. Krasnowiecki, Cz. Strzelecki, J. Machalski, J. Guttner i inni. Reż. W. Radulski. Dek. O. Rex. Jazzband pod kierunkiem R. Palestra. Abon. 9. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura ABO, Rutowskiego, firma Anoda, tel. 26-56.

— **Teatr Rozmaitości.** Dawno niespotykany sukces odniosła komedja P. Gavaulta pt. „Złota ciocia". Publiczność wypełnia szczelnie salę Teatru Rozmaitości i oklaskuje żywo świetnych wykonawców z p. Z. Wierzejską pogodną ciocią z prowincji i p. J. Warneckim jej przemiłym komicznym siostrzeńcem na czele. Dalszą doskonałą obsadę sztuki tworzą: pp. E. Bonacka, J. Kossocka, E. Kwiatkiewiczowa, J. Niczewska, J. Berski, J. Kordowski, L. Stępowski i Wł. Ratschka. Reż. J. Warnecki. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura ABO, Rutowskiego 2, firma Anoda, tel. 26-56. Abonament 8.

— **„Śluby panieńskie"** arcydzieło komediowe Al. hr. Fredry grane będzie w niedzielę popołudniu o godz. 3.30. Koncertowo zgrany zespół tworzą pp.: W. Siemaszkowa, E. Dziewońska, M. Malanowicz, J. Kreczmar, Wł. Ratschka, J. Składanek i K. Lewicki. Ceny najniższe od 40 gr. do 3.50.

— **Nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Jim i Jill".** Świetna komedja muzyczna „Jim i Jill" schodzi już definitywnie z afisza Teatru Rozmaitości. Bezwzględnie ostatnie przedstawienie pożegnalne dane będzie w niedzielę o godz. 3.30 popoł. Ceny najniższe od 60 gr. do 3.50 zł. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura ABO, Rutowskiego 2, telefon 26-56.

— **Przedstawienia złotówkowe w Teatrach Miejskich.** W czwartek, dnia 30 bm. odbędą się w Teatrach Miejskich przedstawienia złotówkowe. Impreza ta spotkała się z wielkiem zainteresowaniem publiczności. Wszystkie bilety, nie wyłączając lóż i miejsc pierwszorzędnych, będą wylosowywane w biurze ABO w cenie po 1 zł. Teatr Wielki gra znakomitą komedję G. B. Shawa „Cezar i Kleopatra", w Teatrze Rozmaitości grają najlepszą komedję bieżącego sezonu „Mademoiselle". Losowanie odbywać się będzie wyłącznie w Biurze ABO, Rutowskiego 2, firma Anoda.

— **Przedstawienie operowe pod hasłem „Kryzysu niema".** Projekt Dyrekcji Opery organizowania przedstawień po cenach prawdziwie kryzysowych spotkał się z niesłychanie przyjaznem przyjęciem u publiczności. Na pierwszem tego rodzaju przedstawieniu operowem, które się odbędzie w poniedziałek 27 bm. o godz. 7.30 wiecz. grane będzie najpopularniejsze w obecnym sezonie widowisko sceniczne „Orfeusz w piekle" z udziałem wszystkich niemal solistów, chóru, baletu i tłumów statystów. „Orfeusz w piekle" dzięki świetnej obsadzie z Łasowską, Halińską, Karin, Hupertową, Popowiczówną, Peterem, Płońskim, Wrońskim, Użeiku, dalej przepięknym dekoracjom oraz czarującej muzyce jest najlepszym zapomnieniem w dzisiejszych czasach kryzysowych. Ceny miejsc od 25 gr. do 2.50 zł. Przedsprzedaż w kasie Teatru Wielkiego i w Małop. Ajencji Reklamowej.

— **Colosseum.** Dziś i w dnie następne nadal graną będzie arcywesoła rewja, ciesząca się rekordowem powodzeniem pt. „Listek figowy" w wykonaniu całego zespołu „Wesołego Murzyna", oraz film produkcji i wersji czeskiej pt. „Łzy dwudziestoletniej".

—o—

— **Juan de Manen** najznakomitszy skrzypek hiszpański, wirtuoz światowej sławy wystąpi z koncertem we Lwowie we wtorek 28 bm. Nieporównana gra tego artysty, pełna czaru i poezji wywołuje zawsze żywe zainteresowanie i entuzjazm. Na czele programu tego wieczoru figuruje koncert skrzypcowy Mozarta, którego twórczość Manen ze szczególnem zamiłowaniem kultywuje. Program obejmuje ponadto szereg arcydzieł klasycznych i romantycznych. 594

Trzy pociągi wycieczkowe.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w niedzielę, dnia 26 marca br. 3 nadzwyczajne pociągi.

Pierwszy pociąg „Narty-Bridge" Lwów-Ławoczne, odjazd ze Lwowa w niedzielę, dnia 26 marca br. o godz. 6'35, powrót godz. 21'10 Cena 7 zł. 20 gr.

Drugi pociąg „Narty-Bridge" Borysław-Drohobycz-Stryj-Ławoczne, odjazd z Borysławia w niedzielę, dnia 26 marca br. o godz. 5'56, z Drohobycza godz. 6'56, ze Stryja godz. 7'52. Cena biletu z Borysławia 6 zł. 20 gr., z Drohobycza 5 zł. 20 gr., ze Stryja 4 zł.

Warunki dla narciarzy w górach bardzo dobre. Warstwa śniegu od 30 do 50 cent., temperatura —4 st. C., śnieg pada bez przerwy od trzech dni.

Trzeci pociąg „Turysta Lwowski Nr. 2" Stanisławów-Lwów-Przemyśl-Jarosław-Warszawa. Odjazd w sobotę dnia 25 marca: ze Stanisławowa o godzinie 18'33, ze Lwowa o godz. 23'47, z Przemyśla o godz. 1'05, z Jarosławia o godz. 1'40. Cena biletu: ze Stanisławowa 25 zł. 40 gr., ze Lwowa 20 zł. 50 gr., z Przemyśla 17 zł. 50 gr., z Jarosławia 16 zł. 60 gr.

Karty uczestnictwa są do nabycia we Lwowie: w P. B. P. „Orbis" plac Marjacki 8, i w Biurze „Wagons-Lits-Cook", plac Halicki 15, w Stanisławowie zaś, w Przemyślu, w Jarosławiu, w Borysławiu, w Drohobyczu i w Stryju w tamtejszych kasach biletowych, względnie w Oddziałach P. B. P. „Orbis".

Dyrekcja Kolejowa nie będzie w możności uruchomienia w niedzielę, dnia 26 bm. większej ilości pociągów wycieczkowych, wobec czego uprasza reflektujących na wyjazd o możliwie rychłe wykupienie pozostałych jeszcze kart uczestnictwa.

—o—

Pogrzeb Teofili Nowakowskiej.

We Lwowie odbył się pogrzeb znakomitej artystki dramatycznej, b. teatru hr. Skarbka śp. Teofili Nowakowskiej. Śp. zmarła święciła przed laty świetne tryumfy na scenie lwowskiej; od blisko 40 lat wycofała się z życia teatralnego i żyła w zaciszu domowem z honorowej renty przyznanej jej przez miasto Lwów. Miasto zajęło się też jej pogrzebem, oceniając w pełni zasługi śp. zmarłej, położone na polu sztuki lwowskiej. Na pogrzebie obecnym był imieniem miasta wiceprez. Chajes.

Pogrzeb wyruszył z gmachu b. teatru hr. Skarbka pod Teatr Wielki, gdzie pożegnał wielką artystkę w serdecznych, wzruszających słowach dyr. Horzyca i imieniem sfer literackich naszego miasta red. Cepnik, podnosząc wielkie walory jej artyzmu i ofiarne życie w służbie wielkiej sztuki. U bram teatru hr. Skarbka, w którym artystka do końca swych dni mieszkała, gdzie święciła przed laty swe wielkie tryumfy, przemówił sekretarz literacki teatru dr. Kielanowski. Po odśpiewaniu pieśni pożegnalnej przez chór operowy, ruszył kondukt żałobny przy dźwiękach marszu żałobnego Chopina odegranego przez orkiestrę teatru na cmentarz Łyczakowski, gdzie złożono w grobowcu rodzinnym szczątki doczesne wielkiej artystki. Na grobie złożono imieniem miasta wieniec.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawa dwu zrzeszeń artystów warszawskich wzbudziła duże zainteresowanie wśród zwiedzającej ją publiczności. Stowarzyszenie „Szkoła Warszawska" grupująca się koło prof. Pruszkowskiego składa się z grupy młodych artystów, których ostatnia wystawa w Warszawie wywołała żywy i przychylny oddźwięk prasy fachowej. Wyróżniają się na niej prace Arcta, Bartoszewicza, Kocha, Palessy i innych. Grupa artystów grafików „Ryt" składa się z najwybitniejszych młodych grafików polskich, wśród których nazwiska Bartłomiejczyka, Chrostowskiego, Goryńskiej są znane naszej publiczności już z poprzednich wystaw. Całość wystawy stoi na wysokim poziomie i godną jest zwiedzenia. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10-tej do 15-tej pop.

— **Z naszych zdrojowisk. Nowe zdobycze Inowrocławia.** Zdrojowiska nasze dokładają wszelkich starań, aby jak najwięcej ulepszyć i udoskonalić warunki leczniczo-kuracyjne, a pobyt udostępnić. Do nowoczesnych i wszechstronnych urządzeń zdrojowych w Inowrocławiu przybywa w tym roku źródło solankowe pitne. Źródlaną wodę solankową przeprowadzono do odnowionego pawilonu wód mineralnych. Źródło to wskazane w chorobach przemiany materji, artretyzmie, chorobach kobiecych, anemji i chorobach górnych dróg oddechowych dokona niewątpliwie wielkich zmian w charakterze kuracyj inowrocławskich. Życie zdrojowe w Inowrocławiu, które koncentrowało się w kąpielach solankowych i borowinowych, około wodolecznictwa i wziewalni przeniesie się w dużej mierze do pawilonu wód mineralnych. Nowością są w Inowrocławiu kuracje ryczałtowe. Prowadzi się także w tym roku kurs dietetyczny dla pań z miasta i właścicielek pensjonatów. Warunki kuracyjne i lecznicze są w tem zachodnio-polskiem zdrojowisku doskonałe. 555

— **Reportaż artystyczny** pt. „Pani z książki", powtórzy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w poniedziałek o godz. 18 w lokalu własnym przy pl. Bernardyńskim 2. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości.

— **„Świat dziecka w muzyce".** Pierwsza z cyklu Pogadanek o muzyce dla młodzieży, urządzanych przez dr. Stefanję Łobaczewską staraniem Lwowskiego Konserwatorjum Muzycznego im. Karola Szymanowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 12 w południe w sali Kasyna i Koła lit.-art. ilustracja muzyczna (Schumann, Debussy, Scott, Szymanowski) spoczywa w rękach prof. Eleonory Wawnikiewicz-Tatarczuchowej (śpiew) i Seweryna Turela (fortepian). Bilety w Małop. Ajencji Reklamowej (Chorążczyzna 7) i przy kasie.

— **Walne zgromadzenie delegatów Kas Oszczędności,** zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności, odbędzie się we Lwowie dnia 26 bm. w niedzielę o godz. 10 w sali posiedzeń Galicyjskiej Kasy Oszczędności przy ul. Jagiellońskiej 1. Na porządku dziennym m. in. referat dr. Kamila Stefki prof. UJK. „O przywilejach egzekucyjnych instytucji kredytu długotermino-

ktury, ale szukający nowych zespołów barw. Bartoszewicz jest zanadto passeistyczny, przy dużej kulturze. Rak Aleksander rzuca swe impresje barwne, dość jednostajne.

Obraz Byliny „Spacer", wyróżniony mention honorable na X. Olimpjadzie w Los Angelos 1932 r., świadczy dobitnie jak rozległem dla nas stało się malarstwo operujące określonym konturem, kolorytem lokalnym. Poprostu nie interesuje nas. Dokonał się w malarstwie zwrot zasadniczy, a mianowicie oparcie się o istotne właściwości malarstwa i dążenie do malarskiego ujęcia rzeczywistości.

Dr. H. Blumówna.

* * *

Bieżąca wystawa „Rytu", oczekiwana od dłuższego czasu, przedstawia znacznie szczuplejszy skład związku przy kultywowaniu nadal tego samego programu artystycznego. Obecnie zespół liczy 6 członków. Poznajemy ich odrazu. Jest bowiem doskonały sprawdzian rozpoznawczy dla „Rytowców": wysokie mistrzostwo techniki, doprowadzonej u każdego artysty do wirtuozerji, w rodzaju odmiennym dla każdego, stosownie do jego pojęć artystycznych. „Ryt" zespala w sobie tych artystów, którzy stworzyli polskie drzeworytnictwo współczesne, tak bogate w odmianach i charakterze zewnętrznym, że zaciążyło ono nad całością grafiki naszej, tembardziej, że inne próby nie są ujęte narazie w jakimś przeciwstawnym bloku. Styl drzeworytu, uprawianego w „Rycie" wynika z głębokiego zżycia się tych artystów z ich warsztatem, z uporczywego zmagania się z materjałem i zupełnego opanowania środków tworzenia. Dziś, gdy już cyzelerstwo „Rytu" po pierwszych latach odkrywania nosi cechy raczej stabilizacji wyrazu, niż poszukiwań, dojść musiało do rozwinięcia walorów dekoracyjnych sztuki drzeworytniczej.

Jasno potwierdzają to drzeworyty E. Bartłomiejczyka, który w ostatnich swych planszach zwraca się ku kolorowym możliwościom graficznym. Po płaskich, barwnych układach zdąża ku malarskim efektom, komponując i powielając plansze w sposób zbliżony do japońskiego, a więc przeprowadzając jeden kolor od głębi natężenia do jasności. Czyni to z wielkim smakiem i wiedzą, jaka cechuje tego zasłużonego artystę.

St. Ostoja-Chrostowski wnosi do polskiego drzeworytnictwa całkowicie odrębną pomysłowość dekoracyjną, odkrywając najsubtelniejsze możliwości techniki rytowania na drzewie. Przedewszystkiem podziwia się u niego nie tematowość, lecz strukturę techniczną, pewność ręki, której nie samo wyrobienie pomaga przy cięciu twardego klocka, ale już jakieś wyższe i głębsze dyspozycje, dające zupełną nieomylność w prowadzeniu rylca. Drobiazgowa, w sensie ilustracyjnym, pojęta kompozycja i sposób stylizacji formy łączy Chrostowskiego z ksylografją angielską.

Ekspresyjne walory drzeworytu, dramatyczność natężeń czarno-białych i dynamikę cięć zamyka w swych pracach B. Krasnodębska-Gazdowska. Rozwój tej artystki znaczy się żywą linją. Od hieratycznej w wyrazie płaskiej archaizacji, w rodzaju druków ludowych, przerzuciła się ona w nastrojowość pejzażu z Południa, rozsnuwając pajęczyną drobnych cięć b. interesujące efekty światłocienia i malarskie walory czerni.

Duninówna przypomina się w „Przysłowiach", w których zdobniczością techniki nawiązuje do starych druków renesansowych. Goryńska zaznacza swą obecność tylko jedną odbitką. Natomiast poraz pierwszy zapoznajemy się z drzeworytnictwem L. Gazdowskiego, który w ciekawem ujęciu „Fausta" wydobywa z mroków tła ekspresję niematerjalnej wizji i podkreśla jej niesamowitość niespokojną grą świateł.

Ludwik Tyrowicz.

Zjazd Związku Pań Domu.

W dniach 21 i 22 marca b. r. odbył się w Warszawie w lokalu własnym przy ul. Nowy Świat 9. doroczny Walny Zjazd Delegatek Oddziałów Związku Pań Domu przy współudziale członkiń i licznie zebranych gości z instytucyj kobiecych pokrewnych i zaprzyjaźnionych, oraz przedstawicielek prasy.

Dokonano wyborów uzupełniających na miejsce wylosowanych według statutu członkiń Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. Przewodniczącą Związku pozostała nadal p. Iza Mandukowa.

Przedłożono sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku i Oddziałów, oraz opracowano wytyczne działalności Związku na rok 1933, uzupełniając program prac przedstawiony przez przewodniczącą p. Izę Mandukowa na podstawie danych, jakie się wyłoniły w dyskusji z przedstawicielkami Oddziałów prowincjonalnych.

Uchwalono szereg rezolucyj, a między innemi:

1) Ze względu na coraz większe zainteresowanie się sprawą ulepszania pracy w gospodarstwie domowem i wzmożoną chęć kształcenia się zawodowego gospodyń domu pośród sfer ekonomicznie najsłabszych, postanowiono opracować wytyczne dla organizowania gospodarczego kobiet z najszerszych warstw społecznych miejskich.

2) Zjazd domaga się wszczęcia akcji, mającej na celu unormowanie dnia pracy i godzin posiłków. Ze względu na ułatwienie pracy gospodyni domu i życie rodzinne pożądane jest, żeby choć jeden zasadniczy południowy posiłek rodzina spożywała wspólnie.

3) Zwraca się do wszystkich bibljotek publicznych i szkolnych z prośbą o wprowadzenie działu książek i pism z dziedziny gospodarstwa domowego.

4) Wzywa Oddziały Z. P. D. do współpracy z władzami sanitarnemi w celu polepszenia warunków higienicznych miast, a w szczególności targowisk.

5) Domaga się ujednostajnienia książeczek służbowych dla pomocnic domowych w całym kraju i unormowanie kwalifikacyj służby domowej w związku z będącą w toku ustawą sejmową.

Pozatem postanowiono wznowić starania celem zmniejszenia cła na pomarańcze i banany i zwrócić się do właściwych czynników o unormowanie godzin zabaw szkolnych, zakaz noszenia przez młodzież strojów wieczorowych na zabawach szkolnych i zakaz bywania na zabawach publicznych młodzieży gimnazjalnej

—o—

Pracownicy umysł. w sprawie ustawy o ubezpieczeniach.

W związku z projektem t. zw. scaleniowej ustawy o ubezpieczeniu społecznem, komisja do spraw ubezpieczeń społecznych przy Radzie Okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie, zastanawiała się na onegdajszem posiedzeniu nad konsekwencjami tej ustawy dla pracowników korzystających z ubezpieczenia.

W wyniku obrad, po referatach dr. Hozera i red. Weinstocka, uchwalono zwrócić się do kompetentnych czynników z memorjałem, naświetlającym projekt z punktu widzenia interesów pracowniczych. Memorjał ten mianowicie wskazuje na kilka momentów projektu, zdaniem komisji dla pracowników, a zwłaszcza pracowników umysłowych niekorzystnych.

Zastrzeżenia te dotyczą: 1) projektowanej organizacji instytucyj ubezp. którą ma stanowić zastosowany aparat admin., a w konsekwencji doprowadzić może do obniżenia świadczeń, 2) obniżenia czasu świadczeń pieniężnych na wypadek choroby pracownika, łącznie z ustanowieniem nowych dopłat za pomoc lekarską . 3) zniesienie prawa pracownika umysłowego do zasiłku pieniężnego na wypadek choroby, w okresie czasu, w którym przysługuje mu prawo do wynagrodzenia od pracodawcy, 4) zostawienie władzom państwowym możności dalszego ograniczenia i reformowania świadczeń, 5) ścieśnienie autonomji pracowników w instytucjach ubezpieczeniowych.

Tarnopol buduje wielki pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Agencja Wschód donosi z Tarnopola: Ukonstytuował się już w Tarnopolu obszerny komitet dla realizacji projektu budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego. Rozpatrywano szereg projektów. Najprawdopodobniej pomnik stanie na dużym placu Sobieskiego w pobliżu województwa i budynków wojskowych, a także Zamku. Według projektu pomnik przedstawi postać Marszałka Piłsudskiego na koniu naturalnej wielkości. Obok umieszczone będą postacie żołnierza 54 p. p. i legjonisty pod bronią. Na fundamencie, względnie podstawie pomnika umieszczona będzie tablica, zawierająca odpowiednie napisy. Na czele komitetu stanęli pp. naczelnik Żyborski, jako prezes, prezes miasta Lenkiewicz, wiceprezes Sądu okręgowego Wędrychowski i płk. Polniaszek jako wiceprezesi, inspektor Abczyński skarbnik, major Lachowicz sekretarz.

—o—

wego", sprawozdanie z działalności wydziału za rok ub., sprawozdanie z lustracji, wybór trzech członków komisji kontrolującej i in. Walne zgromadzenie poprzedzi dwudniowy kurs informacyjny dla dyrektorów i urzędników Kas oszczędności z referatami z dziedziny najnowszych ustaw w zastosowaniu do działalności Kas Oszcz. Kurs infor. rozpoczął się wczoraj w gmachu Gal. Kasy Oszcz. Referaty wygłosili wczoraj: dr. Schoenbach I. i dr. Pokorny Bruno, zaś w dniu dzisiejszym dr. Nowak-Przygodzki i dr. Czudowski.

— **Polski Konkurs Kwalifikacyjny na Międzynarodowy Konkurs w Wiedniu.** Termin zapisu na Konkurs w Warszawie dla pianistów upływa z dn. 25 marca, dla śpiewaków zaś z dn. 31 marca. Na przewodniczącego jury konkursowego obrano dyr. Adama Wieniawskiego, na sekretarza prof. K. Jasińskiego. W skład jury weszli pp.: A. Comte-Wilgocka, Fr. Brzeziński, prof. Wacł. Brzeziński, prof. Edm. Heintze, prof. Al. Michałowski, rektor E. Morawski, prof. Stan. Niewiadomski, prof. Z. Rabcewiczowa i prof. Bronisław Wolfstal. Audycje konkursowe odbywać się będą publicznie w sali Konserwatorjum dla pianistów 2, 3 i 4 kwietnia, dla śpiewaków 8, 9 i 10 kwietnia od godz. 7-ej wieczorem począwszy.

— **Poznaj nasze miasto.** Najbliższe zwiedzanie organizowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 marca 1933 r. Tym razem uczestnicy obejrzą wystawę: Józef Piłsudski w dziełach sztuki, pomnikach i wydawnictwach. Punkt zborny przed budynkiem Muzeum im. Orzechowicza przy ul. Ossolińskich 3 o godz. 10-tej rano.

— **Instytut Fizyki UJK.** zawiadamia, że czwarty i ostatni odczyt z cyklu odczytów popularnych pt. „Fizyka XX. stulecia" wygłosi prof. dr. St. Loria na temat „Determinizm a indeterminizm w fizyce współczesnej", dziś w sobotę 25 marca o godz. 19-tej w sali wykładowej Instytutu (Długosza 8). Czysty dochód przeznaczony na doraźną pomoc dla studentów Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego UJK.

— **Pogadanka na czasie.** W miejskim Ośrodku Zdrowia i Opieki Społ. w **Zamarstynowie, ul. Lwowska 68. odbędzie się w** niedzielę, dnia 26 marca 1933 o godz. 11.30 pogadanka p. dr. Kogutowej pt. „Jak ochronić dziecko przed chorobą społeczną". — Wstęp wolny.

— **Związek b. Urszulanek,** Lwów, ul. św. Jacka 16 zaprasza swe członkinie na zebranie miesięczne, które odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 9.30.

— **Pielgrzymka do Rzymu.** Staraniem Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej i S. K. M. A. „Odrodzenie" odbędzie się pielgrzymka do Rzymu od 10 kwietnia do 24 kwietnia br. Całkowity koszt dla akademików 330 zł., dla osób ze starszego społeczeństwa 450 zł. Informacje i zgłoszenia do 26 bm. w lokalu „Odrodzenia" ul. Piekarska 28 od godz. 19—20.

— **Zamknięcie dróg w pow. złoczowskim.** Z powodu przełomów na drogach w powiecie złoczowskim zamyka się dla ruchu pojazdów mechanicznych następujące drogi: państwową Nr. 8/5, szlak Zborów—Złoczów od km. 53 do 62, wojewódzką Jaktorów—Busk, odcinek Gliniany—Krasne, wojewódzką Zarwanica—Brzeżany, odcinek Bohutyn—Ryków, powiatową Olesko-Podhorce. Zamknięcie tych dróg potrwa w przybliżeniu do dnia 5 kwietnia br.

— **Z Akademickiej Ligi Polsko-Rumuńskiej we Lwowie.** Ruchliwa instytucja, jaką jest Akademicka Liga Pol.-Rum. we Lwowie organizuje obecnie wycieczkę do Czerniowiec i Bukaresztu w czasie od 8 do 13 maja br. dla zamanifestowania oraz zacieśnienia przyjaźni, jaka łączy młodzież akademicką obu bratnich Narodów. Sekretarjat Ligi urzęduje codziennie od 12—13 w lokalu Instytutu Prawa Polskiego przy ul. Mickiewicza 5a parter, drzwi nr. 7. Wpisy i wszelkie informacje tamże.

—o—

— **Odznaczenia za zasługi na polu przysposobienia wojskowego.** Za zasługi na polu przysposobienia wojskowego otrzymali bronzowy Krzyż Zasługi pp.: Rudolf Albinowski, urz. prywatny Jarosław, Jan Cholewa rolnik, Wysoka pow. Rzeszów, Jan Cichy rolnik Jodłówka pow. Jarosław, Kazimierz Piwowarczyk, dozorca kopalni Borysław, Jan Probola przod. P. P. (woj. lwowskie), Jan Sawicki rolnik, Sąsiadowice pow. Sambor, Józef Seredyński, funck. Kasy Chorych Turka, Antoni Wąsik, gajowy w Bełwinie pow. Przemyśl i Adam Wojtyński st. przod. P. P. (woj. tarnopolskie).

— **Mianowania w leśnictwie.** Dyrektor Lasów Państwowych we Lwowie mianował praktykanta leśnego w XII st. sł. w Nadleśnictwie Turza Wielka p. Władysława Bogonia prowizorycznym podleśniczym w XII st. sł.

—o—

— **Wściekłe psy.** W nocy dnia 23 marca br. pojawił się w Pasiekach Halickich pies wilczur żółty, u którego stwierdzono wściekliznę. Dnia 24 marca br. pojawił się pies wilczur, szaro-żółty, suka na ulicy św. Marcina, również z objawami wścieklizny. Wzywa się tą drogą tak osoby pokąsane, jak i właścicieli zwierząt pokąsanych przez opisane psy do stawienia się bezwłocznie w IV Wydziale Magistratu (Urzędzie Weterynaryjnym) przy pl. Dąbrowskiego 3, w godz. urzędowych, a to w interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa.

Wypowiedzenie pracy.

Krosno. Zarząd przedsiębiorstwa Małopolskie Zakłady Gumowe „Wudeta" w Krośnie wypowiedział pracę wszystkim zatrudnionym u siebie robotnikom na ustawowy 14-dniowy okres czasu.

Wypowiedzenie nastąpiło z powodu strajku robotników w Łodzi w tych przedsiębiorstwach, które dostarczają „Wudecie" surowców do wyrobów przedmiotów gumowych, skutkiem czego zarząd „Wudety" nie mając do dyspozycji surowca zmuszony był warsztaty pracy unieruchomić. Przedsiębiorstwo zatrudnia obecnie 250 robotników.

Zgon b. prezesa żydowskiej Rady Nar.

Żółkiew. Zmarł tu bp. Samuel Zimmels, b. przewodniczący żydowskiej Rady Narodowej podczas inwazji ukraińskiej, b. długoletni prezes Stowarzyszenia kupców i przemysłowców, b. radny miasta i żyd. gminy wyznaniowej, w 63 r. życia.

Zmarły przechowywał u siebie nadane Żydom żółkiewskim przywileje królewskie i późniejszych panów Żółkwi oraz szczątki archiwum kahalnego z XVII. i XVIII. wieku.

Rzeczy skradzione, które można odzyskać.

Wydział śledczy PP. m. Lwowa zakwestjonował u znanych paserów większą ilość rzeczy podejrzanego pochodzenia, a mianowicie: 12 płaszczy damskich różnego koloru, 15 sukienek różnego koloru, 2 płaszcze klotowe, 4 sweterki niebieskie, 4 szlafroki różnego koloru, 3 szale czarne haftowane, 3 kapy czerwono-zielone, 2 dywaniki, 2 poduszki na otomanę, 6 poszewek z monogramem D. Z., 11 koszul męskich kolorowych, w tem niektóre koszule z monogramami T. J., M. H., 5 koszul męskich białych, 4 p. kaleson krótkich, 2 p. kaleson długich, 2 koszule nocne męskie, 2 koszule damskie kolorowe, 2 prześcieradła pod kołdrę, 4 prześcieradła, w tem niektóre prześcieradła z monogramami „B. L.", „H. H. 62", 1 sweter biały, 2 kaftaniki „georgeta", 1 szal haftowany.

Rzeczy te osoby interesowane mogą oglądać codziennie od godz. 8—14 w tut. Wydz. śl. PP. m. Lwowa, ul. Kazimierzowska l. 30, I. p., pokój nr. 5.

Sąd doraźny odbędzie się we Lwowie.

Wczoraj o godz. 14-ej na drodze za wsią Czyżyków pow. Lwów napadł Wasyl Pełechaty, głuchoniemy, na Herca Wohla z Dmytrowic, któremu pod groźbą pozbawienia życia zabrał 50 zł. w bilonie. W toku natychmiastowych dochodzeń przytrzymano Pełechatego i oddano do dyspozycji władz sądowych. Prokuratura lwowska zarządziła przeciw Pełechatemu dochodzenia w trybie doraźnym.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Włamywacze rozpruli kasę w śródmieściu.

Wczoraj rano, gdy właściciel składu szkła przy ul. Sykstuskiej 17 Józef Fiszler wszedł do swego sklepu, zauważył, że w drzwiach wycięta jest szyba, wewnątrz zaś sklepu rozpruta kasa ogniotrwała i ogołocona z pieniędzy. Było w niej przedtem 117 zł. i weksle na większą sumę pieniężną. O włamaniu zaraz zawiadomiono policję. Włamywacze „pracowali" widać w rękawiczkach, gdyż żadnych śladów nie zostawili. Zdołano narazie ustalić że w oczach nielicznych zresztą o tej porze przechodniów, około godz. 1-ej w nocy podnieśli oni roletę, otworzywszy ją wprzód wytrychem. Następnie dostali się po wycięciu szyby do wnętrza, „zoperowali" kasę i wyszli ze sklepu, a roletę napowrót zapuścili. Dochodzenia prowadzi policja kryminalna.

—o—

Uprzywilejowana półkula ziemska.

Mimo, że klimat nasz daje nam nieraz sposobność do narzekań, przyznać należy, że kontynent nasz korzysta ze specjalnego przywileju. Lodowe pola biegunowe na półkuli południowej globu ziemskiego obejmują znacznie większa powierzchnię, aniżeli na północy. Na szerokościach, w których na północy kwitnie jeszcze uprawa roli, na półkuli południowej wyspy pokryte są płaszczem lodowym.

Już więc ze względów astronomicznych półkula północna jest w korzystniejszem położeniu klimatycznem aniżeli półkula południowa, gdyż w czasie zimy na półkuli południowej, ziemia najbardziej oddalona jest od słońca.

Drugim czynnikiem pomyślnym dla nas jest fakt, że decydującą rolę zwłaszcza dla Europy, odgrywa Golfstrom, który jak naturalny kaloryfer obdarowuje ciepłem wybrzeża naszego lądu. Ciepłe te wody opuszczają właśnie jako Golfstrom zatokę amerykańską pomiędzy Floryda a Kubą. Porusza się on średnio z szybkościa przeszło jednego i pół metra na sekunde i sięga aż do dna kanału głębokiego 600 metrów.

Około 90.000 kilometrów sześciennych wody unosi Golfstrom w jednej godzinie. Olbrzymie te masy ogrzanej wody, które spływają z prądem Golfstromu do Oceanu Atlantyckiego ogrzewają ciążące nad niemi masy powietrzne.

Ciepło dostarczone przez prąd Golfstromu Europie oszacowują uczeni na tę samą ilość kaloryj, jaką otrzymanoby, spalając co minutę dwa miliony tonn węgla. Ogromne te ilości ciepła nie mogłyby jednak ogrzać lądu, gdyby pomyślne wiatry nie uniosły warstw ogrzanego powietrza w głąb kontynentu. Przewaga wiatrów zachodnio-wschodnich na Atlantyku północnym ułatwia właśnie to centralne ogrzewanie Europy. Tylko w rzadkich wypadkach zdarza się, że złośliwy wyż atmosferyczny ponad Europą północną utrzymuje się dłużej niż zwykle, a wtedy jesteśmy świadkami takiej katastrofy mrozów, jaka nawiedziła Europę w 1929 roku.

I wówczas prąd Golfstromu ogrzewał atmosferę, brak wiatrów uniemożliwił jednak przeniesienie zapasów ciepła na zachód. Wypadki tak ostrych zim stanowia wyjątek, ucza nas jednak, czego należałoby się spodziewać, gdyby z jakiegokolwiek powodu prąd Golfstromu zmienił swój kierunek.

Dla Europy oznaczałoby to prawdziwy kataklizm. Lodowce alpejskie osunęłyby się daleko w niziny. Karpaty wysunęłyby ponownie swe lodowe macki, a nawet góry olbrzymie i środkowo-niemieckie oblokłyby się w biały, szklisty płaszcz. Prawdziwa epoka lodowa zakułaby nasz kontynent w okowy mrozów.

Skorzystałaby na tem Afryka. Wiatry północne, brzemienne w deszcze, dotarłyby do Sahary i tam, gdzie teraz pustynne piaski w czasie samumów piekielne wyprawiają harce, wyrosłaby bujna flora.

Zmiana kierunku prądu Golfstromu zasadniczo jest nietylko możliwa, lecz nastąpi z pewnością w ciągu przyszłych epok geologicznych, gdyż obraz ziemi stale, choć bardzo powoli się zmienia. Nagła zmiana mogłaby nastąpić tylko pod wpływem jakiegoś silnego trzęsienia ziemi, któreby zmieniło znacznie dno morza na wielkiej przestrzeni na wschód od Florydy.

Umowy w sprawie tantjem dla kompozytorów.

Sprawa tantiem dla kompozytorów od utworów muzycznych, wykonywanych przez orkiesty w lokalach rozrywkowych, znajduje się obecnie w stadjum ostatecznego uregulowania na terenie całego kraju. Po podpisaniu umowy w tej sprawie między Polskim Związkiem Dyrektorów Scen Widowiskowych, Stowarzyszeniem Restauratorów w Warszawie i Warszawskim Cechem Cukierników, a Związkiem Autorów i Kompozytorów Scenicznych, podobne umowy zostały podpisane przez Stowarzyszenia Restauratorów i Cechy Cukierników w Poznaniu, Wilnie i Łodzi. Wobec tego, że w Małopolsce i na Pomorzu sprawa ta uregulowana jest już dawno, w nielicznych już tylko miejscowościach tantjemy dla kompozytorów nie są pobierane.

Na podstawie umów między Związkami właścicieli lokali a „Zaiksem", przedsiębiorcy potrącać będą orkiestrom 3 proc. gaży na rzecz Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych.

Przeprowadzka z całym domem.

Przodkowie nasi mieszkali zazwyczaj przez całe życie na jednem i tem samem miejscu. Z biegiem czasu przeprowadzki z domu do domu, z miasta do miasta stały się coraz częstsze, a dzięki wynalazkom technicznym możliwe już jest przenoszenie całych domów.

Istnieją specjalne firmy transportowo-budowlane, zajmujące się przenoszeniem budynków. Jedno z takich towarzystw przenosi rocznie 200—300 domów.

Rząd stanu Wirginja w miejsce zgorzałego Kapitolu w Charleston postanowił wznieść nowy w zabudowanej już dzielnicy i w tym celu zakupił 50 budynków, przeważnie z cegły, które miały być zburzone. Niektórzy właściciele domów wpadli na pomysł przeniesienia domów.

Istotnie też wymienione wyżej przedsiębiorstwo przeniosło 38 z tych domów na niezabudowane tereny, odległe o przeszło kilometr od miejsca pierwotnego. Dwanaście will, dla których nie było tam miejsca, przeniesiono na pontonach nawet na drugą stronę rzeki.

Bardzo ciekawem poczynaniem było także przeniesienie gmachu handlowego Woodwell w Pittsburgu, budynku mającego 8 pięter wysokości. Konstrukcję żelazną u dołu przecięto zapomocą płomienia tlenowego, następnie uniesiono cały gmach zapomocą 1200 wind o 30 cm. w górę i przesunięto o 12 m. bez wszelkich przeszkód i uszkodzeń. Rozebranie gmachu i wzniesienie nowego kosztowałoby 2.750.000 dol., przesunięcie zaś kosztowało tylko 80 tysięcy dolarów.

Żaden z przeniesionych domów nie ucierpiał, przeciwnie, zdołano naprawić pewne usterki, jakie z biegiem czasu uwidoczniły się w budynku.

Naogół decydują o przeniesieniu budynków względy finansowej natury, nie brak jednakże wypadków, gdzie przyczyną przeniesienia są momenty natury uczuciowej. Tak pewien magnat węglowy przeniósł zbudowany przez swego ojca dom a zagrożony nową linją kolejową przez 50 m. wysoką skałę i umieścił go w odległości 150 m. po jej drugiej stronie. Nad dziełem tem pracowało dniem i nocą 35 ludzi przez 3 miesiące.

Sensacją nawet w Ameryce było dokonane przed kilku laty przeniesienie z Chicago do Milwaukee o 100 klm. przez jezioro Michigan dwóch sylów zbożowych, o długości 12 i wysokości 17 m. Rzecz prosta, że nie każdy budynek nadaje się do przeniesienia, szczególnie tam, gdzie grunt jest piaszczysty.

Echa ponurej zbrodni.

15-ty dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Kraków, 23 marca.

DALSZE ZEZNANIA TOBIASZÓWNY

W dalszym ciągu rozprawy, która ze względu na zmęczenie Tobiaszównej odroczono do wieczora, świadek ten zeznawał, że nie wie czy Gorgonowa zabrała z kuchni flaszkę z nafta, w każdym razie znalazła ją koło pieca w pokoju Zaremby, gdzie jej przedtem nie było. Następnie Tobiaszówna zeznała, że aczkolwiek w pokoju było ciepło, Gorgonowa kazała palić w piecu w pokoju swoim i Zaremby. Tobiaszówna wybierając popiół z pieca znalozła jakiś biały popiół, natomiast nie natrafiła na kawałki materji. Świadek stwierdza dalej, że Gorgonowa zawołała: „Boże, Boże, co ja zrobiłam". Twierdzi dalej, że widziała na oskarżonej koszulę seledynową, która wystawała z pod futra.

Na pytanie sędziego przysięgłego Tobiaszówna stwierdza, że na śniegu można było poznać osobę z ruchów, a nawet z twarzy.

Zkolei na pytanie prokuratora Tobiaszówna zeznała, że Gorgonowa powiedziała jej, że myła sobie ręce naftą. W jakim celu — nie wie.

W czasie przesłuchania tego świadka, przychodzi do kontrowersji między przewodniczącym a obrońca Woźniakowskim. W rezultacie obrońca skazany został na grzywnę 100 zł.

Zkolei przesłuchano świadka Matulę, sąsiada Zarembów, który wystawia oskarżonej dobre świadectwo.

Na tem późnym wieczorem odroczono rozprawę do wtorku rano.

W poniedziałek biegli będą badać piwnicę willi, Zaremby w Brzuchowicach

Bibljofilskie wydanie „Pana Tadeusza" w przekładzie angielskim.

W tych dniach bawił w Warszawie przejazdem z Moskwy do Berlina p. George Macy, dyrektor Klubu Bibljofilskiego p. n. „The Limited Editions Club" w Nowym Jorku, instytucji zajmującej się wydawnictwem bibljofilskiem arcydzieł literatury różnych narodów.

Dzięki inicjatywie Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego, p. George Macy zawarł porozumienie w sprawie bibljofilskiego wydania „Pana Tadeusza" w przekładzie na język angielski dokonanym przez prof. George R. Noyes'a; na ilustratora został upatrzony p. Stanisław Ostoja-Chrostowski; układ i krój czcionek projektować ma p. Adam Półtawski, technika odbitki powierzona będzie p. Leonardowi Szafrańskiemu. Całością wydania kierować będzie p. Stanisław Arct, dyrektor Zakładów Wydawniczych M. Arct w Warszawie. Kontrolę nad wykonaniem przyjęło na siebie Towarzystwo Polsko-Amerykańskie.

Porozumienie powyższe ma zostać zatwierdzone po powrocie p. G. Macy do Nowego Jorku w końcu kwietnia br. poczem zostaną podjęte prace nad wykonaniem zamówienia, które ma być gotowe w r. 1934.

Orkiestra Reprezentacyjna Marynarki Wojennej we Lwowie.

Jak to już zapowiedzieliśmy naszym Czytelnikom, przybywa do Lwowa Orkiestra Reprezentacyjna Marynarki Wojennej z Gdyni, która ma za zadanie spopularyzować w jak najszerszych sferach społeczeństwa tak aktualne w obecnej chwili zagadnienia Polskiego Morza i Polskiej Marynarki.

Zarząd Lwowskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej zorganizował trzy koncerty tej orkiestry, a mianowicie:

W niedzielę dnia 26 marca o godz. 12 Koncert Reprezentacyjny w Teatrze Wielkim po niskich cenach wstępu (od 3'50 do 0.40 zł.).

Koncert dla zamiejscowych placówek Ligi i dla Radio - słuchaczy, który odbędzie się również w niedzielę od godz. 18 do 19 w Lwowskiem Radjo.

Koncert dla Młodzieży Szkolnej, w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego (ul. Chorążczyzny 7), w poniedziałek 27 marca o godz. 13.30, po najniższych cenach wstępu (starsi 1 zł., młodzież 50 gr.). Orkiestra koncertuje pod batutą znanego kompozytora kapitana Aleksandra Dulina i wykona szereg nieznanych we Lwowie utworów marynarskich, przeplatanych chóralnym śpiewem marynarzy.

Niezawodnie spotkają się „nasze dzielne wilki" z zasłużonem powodzeniem i najserdeczniejszem powitaniem, tembardziej, że Orkiestra ta zalicza się do czołowych zespołów orkiestralnych w Polsce i występuje w pełnym składzie 40 osób.

List z Przemyśla.

Wzorowa Akademja. — Przyjazd nowego d-cy O. K., gen. Głuchowskiego. — Włamanie do „Czytelni naukowej".

Uroczysta Akademja z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, urządzona 19 marca b. r., zgromadziła w sali Ofic. Kasyna Garniz. tłumy publiczności, która z niesłabnącem zainteresowaniem przysłuchiwała się świetnemu programowi tej prawdziwie artystycznej imprezy.

Akademję zainaugurował ks. L. Sapieha z Krasiczyna, prezes Federacji Z. O. O., który z dużą swadą wygłosił przemówienie, poświęcone znaczeniu i roli Marszałka Piłsudskiego w dziejach Polski współczesnej, przyjęte hucznemi oklaskami. Produkcje wokalne i muzyczne, które prawie w całości wypełniły program, były dowodem bardzo wybitnego talentu wykonawców i wykonawczyń. Orkiestra symfoniczna 5. p. s. p., pod batutą kapelmistrza por. A. Osady grała koncertowo. Wielkie walory chóru „Echa" pod batutą ppłk. Połoszynowicza spotkały się również z zasłużonem uznaniem publiczności.

Głębokie wrażenie wywarła deklamacja p. Jul. Styfiego, który bardzo oryginalnie recytował wiersz J. Relidzyńskiego: „Zygmuncie! dzwoń!" Interpretacja tego silnego utworu w indywidualnej a mocnej ekspresji p. Styfiego, powszechnie się podobała. Metaliczny głos p. B. Trznadlówny, która odśpiewała arje z „Halki", piosnkę żołnierską i „Ptaszynę" Soederberga z tow. chóru „Echa", wywołał szczery entuzjazm. Żywo oklaskiwano też pianistkę p. Zofię Mareschównę za doskonałą grę solową.

Za zorganizowanie tej udatnej Akademji, która swym programem odcinała się od ciężkich, nużących i nudnych imprez szablonowych, należy wyrazić uznanie Komitetowi wykonawczemu, a to: pp. dyr. Eug. Złotnickiemu, ppłk. Benedyktowi Majkowskiemu, inż. L. Kuczyńskiemu i Stan. Łyczkowskiemu.

* * *

Nowomianowany d-ca O. K. gen. bryg. Janusz Głuchowski, następca śp. gen. Stan. Tessary, przyjechał 20 b. m. do Przemyśla.

* * *

Do „Czytelni Naukowej" przy ul. Dworskiego l. 17a, włamali się złodzieje, których widocznie rozczarowała wielka bibljoteka, stanowiąca majątek tej starej placówki oświatowej. Książki nie przedstawiały dla złodzieji odpowiedniego łupu, wobec tego, aby nie wyjść z próżnemi rękami, wykręcili wszystkie żarówki, znajdujące się w lokalu, poczem niespostrzeżeni przez nikogo opuścili teren „Czytelni".

SIŁY ZBROJNE NIEMIEC.

Armja jawna i armja zamaskowana.

Kilka miesięcy temu b. premjer Herriot oświadczył z trybuny parlamentarnej, iż w posiadaniu rządu znajdują się dokumenty rewelacyjne, które zawierają dokładne dane, oświetlające tajne zbrojenia Niemiec. Paryski korespondent londyńskiego „Sunday Express" ogłosił w tem piśmie listę tajnych zbrojeń niemieckich, która wzbudziła sensację w kołach zainteresowanych.

Czytamy więc:

„Jestem w stanie ujawnić obecnie zdobyte przez Francję dane, stwierdzające stan zbrojeń niemieckich na lądzie, na morzu i w powietrzu wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego. Informacje moje pochodzą z tego źródła, o którem wspominał p. Herriot na dramatycznem posiedzeniu Ligi Narodów kilka miesięcy temu.

„Przedewszystkiem należy uwzględnić armję nr. 1 — Reichswehrę. Zgodnie z Traktatem Wersalskim, Reichswehra nie powinna liczyć więcej nad 100.000 ludzi. Obecnie Reichswehra jest zorganizowana w ten sposób, iż tworzy ośrodek, naokół którego skupiają się w danym momencie setki tysięcy rekrutów, z jednego pułku po mobilizacji tworzy się automatycznie jedna dywizja. Wraz z siłami pomocniczemi policji i organizacjami wojskowemi mogą Niemcy w pierwszych dniach wojny wystawić 30 dywizyj piechoty, dziewięć dywizyj jazdy — ogółem 550.000 ludzi.

„Liczba pomocniczych oficerów rośnie bardzo szybko, równie szybko rosną zastępy oficerów w stanie spoczynku. W chwili obecnej liczą ich na 8000, czyli dwa razy tyle, ile wymienia Traktat Warsalski.

„Okres służby w szeregach Reichswehry miał trwać 12 lat, ale po sześciu latach przesuwa się szeregowców do rezerwy, przyczem wykształcenie, które otrzymują, jest tak intensywne, że każdy z żołnierzy po 6 latach służby może pełnić obowiązki dowódcy pewnej grupy szeregowców. Oficerowie kawalerji ćwiczą się potajemnie w umiejętności kierowania aparatami lotniczemi, a każdy pułk kawalerji posiada ośm „jednostek lotniczych".

„Rezerwy amunicyjne Reichswehry wynoszą 240.000 karabinów, 18.000 mitraliez nowego typu i 1800 dział polowych. Dla tanków obrano model angielski a fabryki gazów trujących istnieją w Bochum-Gerthe i w Stolzenberg.

„Armję nr. 2 tworzą kadry policji, t. zw. Szupo. W r. 1913 policja liczyła 80.000 ludzi uzbrojonych tylko w rewolwery i szable, w r. 1933 policja liczyła oficjalnie 115.000 ludzi, uzbrojonych w rewolwery i karabiny, umiejących obchodzić się z mitraljezami, granatami ręcznemi. Do tych sił należy obecnie doliczyć „bronzowe koszule" Hitlera, również zbrojne zastępy, sięgające 450.000.

„Armja nr. 3, którą tworzy Stahlhelm, subsydjowany sekretnie przez rząd niemiecki, stanowi główną rezerwę Reichswehry. Składa się na tę organizację 1600 związków strzeleckich, dysponujących 800.000 karabinów nieco starszego typu. Podobne do Stahlhelmu organizacje tworzą razem siłę około 3 i pół miljona ludzi, z których 1,200.000 może być wysłanych odrazu na plac boju, wyekwipowanych w hełmy stalowe, karabiny, granaty ręczne oraz cały rynsztunek polowy.

„W celu umożliwienia szybkiej mobilizacji i koncentracji oddziałów Reichswehry, wybudowano w Nadrenji szereg nowych szos i mostów o silnej konstrukcji, zmodernizowano zgórą 80 stacyj kolejowych, otwarto 200 szos automobilowych pod pozorem utrzymania ruchu pasażerskich autobusów. „Spora liczba fabryk niemieckich zaopatrzona jest w tajne składy amunicji i broni, a maszyny do ich wyrobu, są utrzymywane stale w pogotowiu. — Wszystkie koszty związane z tem ponosi państwo. Awjacja handlowa i pasażerska w Niemczech znajduje się pod ścisłą kontrolą rządu, tak, iż w razie wojny każdy aparat lotniczy może być z łatwością przerobiony na aparat wojskowy".

Tak brzmią rewelacje „Sunday Express", których treść w związku z ogólnym kursem polityki Hitlera i jego rządu, oraz z rozpętaniem szowinizmu i dążeń odwetowych nie wydaje się przesadzoną. **E. R.**

Muzeum niemieckiej marynarki wojennej.

W Wilhelmshaven ma być urządzone pływające muzeum wojennej marynarki niemieckiej. Na ten cel ma być przebudowany jeden z okrętów, które brały udział w bitwie pod Skagerrak. W muzeum tem znajdą pomieszczenie zbiory pamiątkowe cesarskiej marynarki niemieckiej, mieszczące się obecnie w Muzeum Morskiem w Berlinie.

DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKA I M. KMIETOWICZA

L. 11.

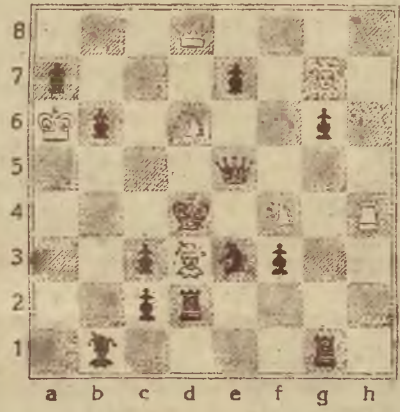
A. HAVEL, PRAGA.

I—II. nagr. Trollhättans Schacksällskap).

Białe: Ka6, Hd8, Wh4, Gd3, g7, Gd6, f4, (7).

Czarne: Kd4, He5, Wd2, g1, Gb1, Gc3.

P. a7, b6, c2, c3, e7, f3, g6 (13). (7+13=20).



Mat w 3 posunięciach.

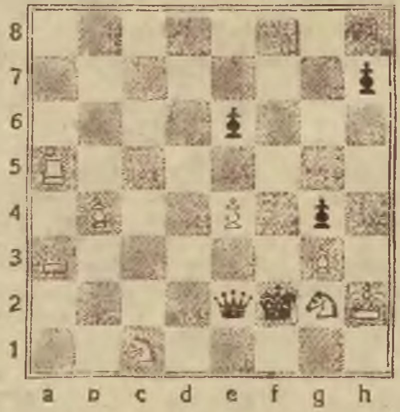
L. 12.

Dr. PALKOSKA, PRAGA.

I—II. nagr. Trollhättans Schacksällskap).

Białe: Kh2, Ha3, Wa5, Sc1, g2, P. b4, c4, g3, (8).

Czarne: Kf2, He2, P. e6, g4, h7 (5). (8+5=13).



Mat w 3 posunięciach.

Termin nadsyłania rozwiązań do 7 kwietnia 1933.

L. 6.

GAMBIT HETMAŃSKI.

Białe: **P. Robitsek.** Czarne **E. Glass.**

1. Sf3, Sf6; 2. c4, c6; 3. d4, d5; 4. e3, Sd7. Ten błąd w otwarciu mogły białe wykorzystać, grając 5. cd! cd; 6. Sc3, poczem dalszy rozwój czarnych na skrzydle hetmańskiem, wobec skrępowania gierinka c8, był utrudniony. — **5. Sd2.** To posunięcie umożliwia czarnym dalszy swobodny rozwój. **5... g6; 6. Ge2, Gg7; 7. Hc2, 0—0; 8. b3, We8; 9. Gb2, Sf8; 10. Gd3, Gd7; 11. Se5, Wa-c8; 12. c5? Sg4! 13. Sxd7** lepsze Sxg4, **13... Sfxd7; 14. h3, Sh6; 15. 0—0, e5! 16. b4, Hc7; 17. Wfc1, f5; 18. b5, e4; 19. Ge2, f4; 20. bxc6, bxc6; 21. Ga6, Wcd8; 22. Gc3, fxe3; 23. fxe3, Shf5; 24. Sd—f1, Sd—b8; 25. Ge2, He7; 26. Gg4, We—f8; 27. Wa—b1? Sf—h4; 28. Ge1, h5! 29. Gd1, Gh6; 30. Wb3, Wf7; 31. He2, Wd—f8; 32. Sh2, Sf5; 33. Wc—b1,** groziło Sf5xd4. **33... Sb—d7; 34. Wa3, Hg5! 35. Wh1—b3, Sf—g3!** Białe są zgubione. **36. Ha6,** i inne posunięcia nie ratują partji, **36... Sd—b8; 37. Wxb8, Hxe3+! białe poddają.**

L. 7.

Płonem damy.

Białe: **S. Flohr.** Czarne: **W. Menchik.**

Grana na turnieju w **Hastings** b. r.

1. d4, Sf6; 2. Sf3, d5; 3. e3, c5; 4. c3, cxd4; 5. exd4. Wytworzył się znany warjant obrony Caro - Kann. **5... Gf5; 6. Hb3, Hc7;** Należało się zadowolić skromniejszem. 6... Hc8; **7. Sa3!** Świetne posunięcie, które zawiera groźbę podwójną: Sb5 i Gf4, 7... Sd7; Paruje groźbę 8. Gf4, gdyż po 8... Hxf4; 9. Hxb7, może nastąpić 9... Wb8; Lepiej jednak było odparować drugą groźbę i grać 7... a6; 8Gf4, Hc8; (Oczywiście nie 8... Hxf4, z powodu 9. Hxb7). **8. Sb5, Hb8; 9. g3.** Znowu z groźbą Gf4! **9... e5; 10. dxe5, Sdxe5;** Izolowany pion d. jest następstwem zbyt energicznego posunięcia 6... Hc7; **11. Sbd4, Sxf3+; 12. Sxf3, Gd6; 13. Gb5+. Kf8;** Otoż i roszada stracona. Po 13... Gd7; 14. Gxd7, i czarne musiałyby odbić królem, by nie stracić piona d 5. **14. 0—0, a6; 15. Ge2, h6; 16. Ge3, Kg8; 17. Gd4,**



Kh7; 18. Gxf6, gxf6; 19. Hxd5, Gg6; 20. Gd3, Hc7; 21. Wfe1, Whe8; 22. Wad1, Wxe1+; 23. Wxe1, Wd8; 24. Gxg6+, fxg6; 25. He6, Kg7; 26. Sd4, Ge5?; Błąd w przegranej pozycji. **27. Hxe5!** i czarne poddały się, gdyż po 27... fxe; 28. Se6+ czarne tracą figurę, a po 27... Hxe5; 28. Wxe5, Wxd4; 29. cxd, fxe; 30. dxe, białe zupełnie łatwo wygrywają.

Rozwiązania zadań konkursowych.

L. 3. L. Issajeff. 1. Ge7—f8! (po 1. Hd6, Wb6!).

L. 4. A. Ellermann. 1. Ge5— b8! (po wstawieniu na a4 czarnego piona!). — Rozwiązania zadań L. 5. i 6. z braku miejsca podamy w następnym dodatku.

Stan konkursu rozwiązaniowego:

Maksimum 9 pkt. (Za zadania L. 3, 4, 5, 6) zdobyli: **B. Dworski, R. Hołówka, K. Gerstenfeld, K. Lisiewicz, J. Lasota, M. Mandel; L. Tymiński, T. Düll, J. Kiss, Z. Gaklikówna.**

7 pkt. A. Stehnij.

6 pkt. (Za zadania **L. 3, 4, 5**):

T. Babel, A. Müller, J. Karoliński, Z. Rauch, D. Rappaport, L. Stempel.

4 pkt. (Za zadania L. 3, 5).

R. Malczyk, K. Wisłocki, B. Wiśniewski, W. Grzegorczyk.

2 pkt.

L. Semen, R. Landsberg, B. Zadorski, L. Mazur.

Wobec przełożenia rozwiązań zadań L. 5 i 6 do następnego dodatku, rozwiązania tych zadań przyjmujemy do dnia 31 marca.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

T. Babel, Borysław. Wobec braku miejsca odpowiedzi udzielimy listownie. — Prosimy o podanie dokładnego adresu.

M. Mandel, Złoczów. List wysyłamy.

L. Tymiński, Stanisławów. Punkty zaliczamy warunkowo. — Działy o które Panu chodzi wysyłamy równocześnie pocztą.

Program radjowy.

Sobota, 25 maraca.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13'10: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 13'15: Szkolny poranek radjowy Korpusu Kadetów Nr. 1, ku czci Marszałka. 13'55—14: Przerwa. 14: Audycja żołniersko - strzelecka. 14'40—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia wojskowego Instyt. Naukowo - Wydawniczego red. J. I. Targ. 15'35: Słuchowiska dla młodzieży: „Powódź" p/g Goetla. Trans. na wszystkie stacje P. R. 16: Muzyka z płyt gramof. 16'20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 16'40: Trans. z Warszawy. „Jak otrzymać powiększenie zdjęcia fotograficznego" wygł. inż. Marjan Dederko. 17: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Rękasa i koncert orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 17'40: Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 18'20: Wiadomości bieżące. 18'25: Muzyka lekka z Warszawy. 18'55: „Przedwojenna generacja Lwowa ongiś a dziś", wygł. prof. Jakób Geszwind. 19'10: Rozmaitości. 19'30: „Na widnokręgu". 19'45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert lekki w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Ludwik Urstein (akomp. W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 21'30: Trans. z Warszawy. Audycja ku uczczeniu Święta Narodowego Grecji. 22: Przerwa. 22'05: Trans. z Warszawy. Utwory Fr. Chopina w wyk. Eustachego Horodyskiego. 22'40: Trans. z Warszawy. Feljeton: „W mieście gwiazd filmowych", wygł. p. Leopold Brodziński. 22'55: Komunikaty. 23—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 23'30 —23'35: Wiadomości z kraju dla członków ekspedycji Polskiej Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela, 26 marca.

Lwów. (381). Godz. 10: Nabożeństwo z Archikatedry obrz. rzym. - katol. we Lwowie. 11'35: Trans. z Warszawy. Odczyt misyjny. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Kom. Państw. Instytutu Meateor. 12'15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego. Tadeusz Łuczaj (bas) i Mieczysław Sztyglic (skrzypce). W programie utwory Piotra Czajkowskiego. W przerwie trans. z Warszawy. „Samoobrona spożywców", wygł. p. Stanisław Thugutt. 14: Trans. z Warszawy. „Pogadanka dla gospodyń" wygł. p. Marja Karczewska. 14'20: Trans. z Krakowa. Muzyka. 14'40: Trans. z Warszawy. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", djalog — dyr. Szczepan Mędrzecki. 15: Trans. z Krakowa. Muzyka. 16: Trans. z Warszawy. Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie", wygł. Bruno Winawer. 16'25: Muzyka z pyłt gramof. 16'45: Rozmowę z młodymi i starszymi — przeprowadzi prof. Kazimierz Brończyk. 17: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy w wyk. Edwarda Steinbergera i Jerzego Lefelda. W przerwie trans. z Warszawy. Kom. Zw. Prac. Gmin. Wiej. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert lekki reprezentacyjnej orkiestry marynarki z Gdyni. 19: Rozmaitości i muzyka z płyt. 19'25: Trans. z Warszawy. Słuchowisko: „Pośredniczka" p/g Józefa Korzeniowskiego. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert. Wspomnienie Wiednia — wieczór melodyj wiedeńskich, w wyk. orkiestry P. R. 21'30: Wiadomości sportowe. 21'31: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. 21'40: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Karola Szemassy'ego. Akomp. Ludwik Urstein. 22'30: Muzyka taneczna z Warszawy. 22'55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

Swiatowa olimpjada bridge'owa.

Światowa olimpjada bridge'owa odbędzie się w Nowym Jorku. Rozpocznie się ona 1 maja z udziałem graczy przybyłych z 42 krajów; gra odbywać się będzie w 16-tu grupach, nad któremi czuwać będą i kontrolować wyniki gry, wyznaczeni przez komitet organizacyjny fachowcy bridge'owi. Poprzednia, zeszłoroczna Olimpjada bridge'owa ściągnęła do Nowego Jorku 100 tysiecy bridgistów z całego świata.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 24 marca 1933.

Dolar zł. 8.87.
W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.90—8.92. Londyn 30.60—30.70. Zurych 172—172.50. Praga 26.40—26.55, Wiedeń 100—103, Berlin 212—212.25. Paryż 35—35.10.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 24 marca 1933.

Sytuacja bez zmiany.
Tendencja utrzymana.
Usposobienie dość słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 24 marca. 1933. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Holandja 359.90, Londyn 30.63. Nowy Jork 8.915, Nowy Jork — kabel 8.922. Paryż 35.09, Praga 26.46, Szwajcarja 172.30, Gdańsk 174.40, Włochy 45.95.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.87 i pół. Rubel złoty 4.77. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 213.20. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.35—211.50. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30.70.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 41—41.25, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 54.50—54.75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 40.25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43.50, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 38—38.25 6 proc. pożyczka dolarowa 56, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 56.13—56.50—56.25. 7 proc. listy zastawne BGK 83.25 7 proc. obligacje BGK 83.25, 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 41.75—42.25, 8 proc. listy zastawne BGK 94. 8 proc. obligacje BGK 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94. Bank Polski 75—74.75. Starachowice 9.90.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami bardzo małe. Pożyczka Dillonowska w obrotach prywatnych 66 i jedna czwarta do 66 i trzy ósmych.

Cenniki mięsa i wyrobów masarskich.

W związku ze zniżką cen mięsa. tłuszczów i wyrobów masarskich obowiązującą od 1 bm., przypomina Magistrat, że w myśl rozporządzenia M. S. Wewn. z 20 lutego br. właściciele sklepów z mięsem i wędlinami obowiązani są wywiesić w lokalach cenniki zawierające prócz wyszczególnienia towarów i cen imię i nazwisko upoważnionego do prowadzenia przemysłu, jego adres oraz datę sporządzenia cennika. Cenniki winne być umieszczone na miejscu widocznem dla nabywcy, w szczególności jeden egzemplarz w oknie wystawowem, drugi zaś w sklepie. Poza tem towar tak na ladzie, jak i hakach należy oznaczyć cenami jednostkowemi za 1 kg. Niestosowanie się do tych przepisów pociąga karę administracyjną grzywny do 10.000 zł., aresztu do 3 miesięcy lub obu kar łącznie.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1957/33. Edykt licytacyjny. Dnia 5 maja 1933, o godzinie 8'30 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Białej koło Bielska, biuro Nr. 9, egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności lwh. 33, ks. gr. gm. kat. Kozy, zobowiązanego Józefa Naglika własnej, o obszarze 297 sążni kw., na której to realności stoi piętrowy budynek mieszkalny, kryty papą, obejmujący w parterze restaurację. warsztat i sklep masarski, dom drewniany, kryty papą, o 4 ubikacjach mieszkalnych, poza tem na realności stoi lodownia, szopa drewniana i kiosk. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 46.445 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie może dojść do skutku wynosi 23.222 zł. 50 gr. Wadjum wynosi 4.644 zł. 50 gr. Warunki licytacji są do przejrzenia w biurze Komornika Rew. II. w Białej w hotelu „Pod czarnym orlem", pokój Nr. 22, w godzinach od 9—13.

Komornik: Józef Walias

Biała, dnia 2 marca 1933. 1070/K

II. Km. 328/33 i I. Km. 157/33. Obwieszczenie o licytacji. W sprawie egzekucyjnej Stanisława Białeckiego i tow. przeciw Kazimierzowi Dammowi i tow. odbędzie się w dniu 30 marca 1933 w Sanoku na rynku o godzinie 11 rano, sprzedaż urządzenia domowego, dłużników. Wartość sprzedać się mających ruchomości przewyższa kwotę 1500 zł.

Chocholski.
Komornik Sadu Grodz., Rewir II. w Sanoku
Sanok, dnia 21 marca 1933. 1083/K

Lcz. I. Km. 409/33/9. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Ilo Oheruk, Dmytra w Orelcu. Na wniosek Związku Kredytowego w Śniatynie jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 5 maja 1933, o godzinie 11 przedpołudniem, w biurze Nr. 9, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności objętej whl. 1139 „N.", ks. gruntowej gminy kat. Orelec, składającej się z pgr. lk. 771, obszaru m. kw. 353 sążni. Realność powyższa oceniona została na 1.885 złotych, najniższa oferta wynosi 1.256 zł. 67 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Roman Bieńkowski.
Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. I.
Śniatyn, dnia 13 marca 1933. 1084/K

Lcz. I. Km. 410/33/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Hrycko Tutecki, Iwana w Budyłowie. Na wniosek Kalmana Markusohna, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 5 maja 1933, o godzinie 11 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Śniatynie, w biurze Nr. 9, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja połowy realności, objętej whl. 423 ks. gr. gm. kat. Budyłów, składającej się z pb. lk. 110/3 i pgr. lk. 1081/1. łącznego obszaru 33 ar 63 mtr. kw. Połowa powyższej realności oceniona została na 1.715 złotych, — najniższa oferta wynosi 1.143 złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Roman Bieńkowski.
Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. I.
Śniatyn, dnia 13 marca 1933. 1085/K

II. Km. 39/33. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Dolinie — Rewiru II., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 kwietnia 1933 r., o godz. 9'30, w biurze Nr. 2 Sądu Grodzkiego w Dolinie odbędzie się licytacja realności whl. 1104/III., składającej się z pgr. 4560/1. rola o pow. 66 a. 19 m. kw. ks. gr. gm. kat. Dolina. dz. III. Michała Hrycela, s. Stefana, własnej. Wartość szacunkowa 2.905 zł. Najniższa oferta 1.936 zł. Równocześnie wzywa wszystkie osoby mające prawa do nieruchomości, któreby licytację uczyniły niedopuszczalną do zgłaszania takich praw w wyż wspomnianym Sądzie wzgl. u komornika pod rygorem utraty tych praw w odniesieniu do tej nieruchomości. Warunki licytacyjne i odnoszące się do nieruchomości dokumenta wolno przeglądać u komornika, zaś od dnia 30 marca 1933 r. w wspomnianym Sądzie. 1086/K

III. Km. 890/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Józef Roman Nowacki. Na wniosek Henryka Woźniaka, strony egzekwującej odbędzie się dnia 9 maja 1933 r., o godz. 9 przedpoł. w Sądzie Grodzkim m., biuro Nr. 68, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: gm. m. Lwowa. Whl. 666/II. Oznaczenie realności: Realność pod l. kons. 732 2/4 przy ul. Gródeckiej 63. Składa się z parceli o powierzchni 313 m. kw., na niej dom jednopiętrowy, oraz w oficynach dom parterowy, murowany z dozorcówką. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 86.930 zł. 18 gr. Najniższa oferta 43.465 zł. 09 gr. Do realności whl. 666/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, należą następujące przynależności opisane w protokole oszacowania, oszacowane na 1.572 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

1087 Teofil Oryszczak
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru III. ul. Janowska 74.

III. Km. 1633/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Moses vel Mojżesz Rad — imieniem własnem, oraz niel. Salomona, Eljasza Leona 2 im. Maksymiljana i Ludwika Radów. Na wniosek Zygfryda Miesera strony egzekwującej odbędzie się dnia 11 maja 1933, o godz. 11 przedpoł. w Sądzie Grodzk. m., w biurze Nr. 54, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: gm. m. Lwowa. Whl. 675/II. Oznaczenie realności: Kamienica dwupiętrowa czynszowa przy ul. Grodeckiej 67. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 98.192 zł. 40 gr. Najniższa oferta 49.096 zł. 20 gr. Do realności whl. 675/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, należą następujące przynależności opisane w protokole oszacowania, oszacowane na 2.351 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

1088/K Teofil Oryszczak
Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru III., ul. Janowska 74.

UPADŁOŚCI.

S. 4/29/38. Konkurs do majątku Hermana Hirschhorna w Rzeszowie zostaje po rozdziale majątku masy w myśl § 139 o. k. zniesiony.

Sąd Okręgowy
Rzeszów, 13 stycznia 1933. 1074

Sa. 112/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Pinkasa Fassa i Amalji Fassowej w Dębicy. Komisarz ugodowy: Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy: adwokat Dr. Witold Bielański, w Dębicy. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94, dnia 6 października 1932, o godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 września 1932.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 27 sierpnia 1932. 1075

Lcz. I. Sa. 68/32/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Leona vel Leiba Strausa, kupca w Mielcu. Komisarz ugodowy: Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie. Zarzadca ugodowy: Dr. Andrzej Dziadyk, adwokat w Mielcu. Audiencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie Okręgowym w Tarnowie, biuro Nr. 94, II. p., dnia 21 czerwca 1932 r., o godzinie 9-tej przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do dnia 15 czerwca 1932 r.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 14 maja 1932. 1079

Sa. 68/32. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Leiba Strausa w Mielcu.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 9 lipca 1932. 1080

I. Sa. 21/32/21. Sprawa postępowania ugodowego do majątku dłużnika ugodowego Józefa Szulca, kupca w Kalwarji, tus. uchwała z dnia 16 sierpnia 1932, I. Sa. 21/32/10, którą odmówiono zatwierdzenia ugody zawartej w Sądzie Grodzkim w Kalwarji dnia 24 maja 1932 między wierzycielami a dłużnikiem ugodowym jest prawomocna. Wobec tego postępowanie ugodowe zastanawia się po myśli § 56, ust. 2 ord. ugod.

Sąd Okręgowy. Wydział I.
Wadowice, dnia 2 marca 1933. 1081

I. Sa 8/33/2. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika: Wadowicki Przemysł Druciany Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Wadowicach wpisanego do rejestru handlowego otwiera się w myśl § 1. o. u. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Romana Petruszewicza, sędziego okręgowego w Wadowicach, zaś zarządcą ugodowym Dra Józefa Majkę, adwokata w Wadowicach. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 4 kwietnia 1933, w Sądzie Okręgowym w Wadowicach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie Okręgowym w Wadowicach na dzień 5 kwietnia 1933, o godzinie 9 przedpoł.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, dnia 15 marca 1933. 1082

FIRMY.

Firm. 128/32. Stow. II. 1298. Wpisano dnia 13 czerwca 1932, do rejestru stowarzyszeń przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek, stow. zar. z nieogr. por. w Ociece w likwidacji, następujące zmiany": zmarli likwidatorowie: Jan Czubek i Andrzej Kopała — w miejsce ich ustanowiono likwidatorami Piotra Nogaja z Ocieki i Józefa Ptaszka z Blizny.

Sąd Okręgowy, Wydział II.
Tarnów, dnia 10 czerwca 1932. 1077

Firm. 200/31. Stow. II. 1298. Likwidacja Stowarzyszenia. Do rejestru Stowarzyszeń wpisano dnia 29 kwietnia 1932, przy Firmie „Spółka Oszczędności i pożyczek Stow. zarej. z nieogr. por. w Ociece. Na wniosek Rady Spółdzielczej w Warszawie, z dnia 13 grudnia 1930 r. L. 12344 R. S., postanowiony po myśli art. 126 ustawy z 29 października 1920 r., o Spółdzielniach w brzmieniu ustalonem w p. 27. art. 1, ustawy z 4 grudnia 1923 r., Dz. Ust. Nr. 135, poz. 1119, rozwiązuje się stowarzyszenie i zarządza jego likwidację. Likwidatorami mianuje się z mocy art. 78 wyż. cyt. ustawy Jana Suma, Józefa Ochaba, Jana Czubka z Ocieki i Andrzeja Kapałę z Żdżar. Firma likwidacyjna: Spółka Oszczędności i pożyczek Stow. zar. z nieograniczoną por. w Ociece, „w likwidacji". Podpis firmy: Likwidatorzy będą wspólnie podpisywać firmę likwidacyjną.

Sąd Okręgowy, Wydział II.
Tarnów, dnia 26 kwietnia 1932. 1078

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 59/32. Edykt. Wincenty Kosiba, rel. rzym. katol., syn nieślubny Anieli Kosiba, urodzony dnia 26 września 1893 r. w Krakowie, żołnierz 32 p. p. armji austrjackiej. zaginął na froncie rosyjskim w roku 1915. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść w trzy miesiące od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy
Jasło, dnia 21 lutego 1933 r. 1071

I. T. 63/32. Edykt. Trofim Sywak, syn Teodora i Pelagii Sywaków, urodzony 31 sierpnia 1891 r. w Barwinku, rel. grecko-katol., żołnierz 45 pp. armji austrjackiej, zaginął w r. 1914, na froncie rosyjskim. Kto o nim wiadomość, winien donieść o tem Sądowi w ciągu 3-ch miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy
Jasło, dnia 20 lutego 1933. 1072

I. T. 56/32. Edykt. Wasyl Perun, rel. grecko - katol., syn Jana i Anny z Ksenyczów, urodzony dnia 4 kwietnia 1875 r. w Zdyni, pow. Gorlice, żołnierz 32 pułku obrony krajowej b. armji austrjackiej, zaginął w roku 1916 na froncie rosyjskim w bitwie nad rzeką Złotą Lipą. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w ciągu 3-ch miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy.
Jasło, dnia 6 marca 1933. 1073

T. 44/32. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego: a) Tomasza Ryczki, urodz. dn. 10 grudnia 1857 w Smęgorzowie, pow. Dąbrowa, syna Marcina i Katarzyny; b) Jana Ryczki, urodz. dnia 15 marca 1889 w Smęgorzowie, pow. Dąbrowa, syna Tomasza i Katarzyny, którzy od czasu wyjazdu do Ameryki przez około 30 lat znaku życia o sobie nie dają. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub ich kuratorowi Drowi Kleinbergerowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionych, zaś poszukiwanych Tomasza i Jana Ryczko wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomili o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 21 grudnia 1932. 1076

ROZMAITE

Nr. 8522/33. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonych ksiąg gruntowych Sądu Grodzkiego w Nadwornej dla gminy Weleśnica dolna i Weleśnica górna i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871, do 30 czerwca 1933.

Lwów, 15 marca 1933. 1041

Nr. 8525/33. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem ustalenia założonej na nowo w wyniku scalenia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Haliczu dla gminy katastralnej Pitrycz, wzywa do zgłaszania w Sądzie Grodzkim w Haliczu do 30 czerwca 1933 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dzpp.

Lwów, 15 marca 1933. 1042

L. cz. I. Cg. J. 549/32. Edykt. Przeciw Karolinie Dilch zamężnej August z Podrzecza, której pobyt nieznany wniesiony został do tut. Sądu przez Konrada Grubera w Biegonicach pozew o 1200 dolarów am. Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu pozwanej ustanawia się Dr. Paulina Hyżego adwokata w Nowym Sączu. Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę Dilch zamężną August w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu. Wydz. I. Cyw.
Dnia 10 grudnia 1932. 1089

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód samochodu TR 9050. Artur Potocki. 1090

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów ul. Zimorowicza 18.